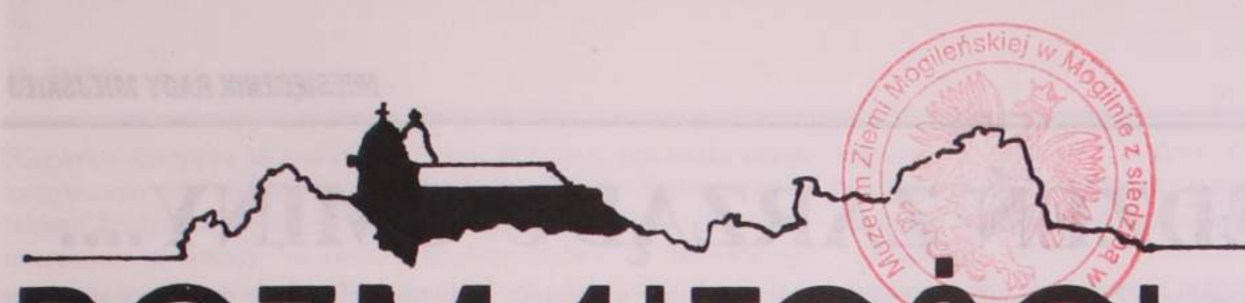




# ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE



KWIECIEŃ 1997 MOGILNO NR 59(71) zł (10.000zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE: \* XXII SESJA \* Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GMINY \* SPRAWOZDANIE  
Z WYKONANIA BUDŻETU ZA 1996 R. \* CO NOWEGO W ZESPOLE SZKÓŁ \* SAGA  
RODZINY ŻUROWSKICH \* O ŚW. WOJCIECHU C.D. \* DAWNE MOGILNO \* I MIEJSCE  
W KONKURSIE POEZJI ŚPIEWANEJ \* NA ROWEROWYM SZLAKU \* CIEKAWOSTKI  
\* INFORMACJE \* REKLAMY

Clean up  the world

## SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA '97

Akcja "Sprzątanie Świata - Polska" jest dobrowolna,  
przez nikogo nie narzucona, apolityczna i  
ponadświatopoglądowa.

Miliony ludzi na całym świecie w ten sam wrześniowy weekend  
sprzątają naszą wspólną Planetę Ziemię.

**Apelujemy - PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO NAS!**

*Używajmy opakowań wielokrotnych, zdanych do ponownego przerobu!  
Ograniczajmy ilość śmieci!*

*Segregujmy śmieci we własnych gospodarstwach - przez cały rok!  
Korzystajmy z punktu skupu surowców wtórnych i ze specjalnych, kolorowych  
pojemników na posegregowane odpady.*

**OGRANICZAJ - REDUKUJ - OSZCZĘDZAJ -  
UŻYWAJ PONOWNIE - PRZETWARZAJ!**

Od nas samych zależy, czy środowisko nasze będzie czyste i zdrowe

## TELEGRAM, TELEGRAM

*Z ostatniej chwili (ze źródeł nieoficjalnych)*

### "MOGILEŃSKIE GÓRĄ!!!"

Z prawdziwą przyjemnością  
informujemy mieszkańców miasta i  
gminy Mogilno, że w wojewódzkim  
konkursie ekologicznym nad którym  
patronat objął Wojewoda Bydgoski  
oraz dziennik "EKSPRES  
BYDGOSKI"

### MOGILNO

zdobyło I miejsce w kategorii miast i  
gmin, otrzymując nagrodę w wysokości  
**70.000,- złotych**

Z niekłamaną radością informujemy, że  
JEZIORA WIELKIE zdobyły także I  
miejsce w kategorii gmin, otrzymując  
nagrodę w wysokości

**30.000,- złotych**

Składamy gratulacje wójtowi bratniej  
gminy mgr Zbigniewowi  
Wróblewskiemu oraz Radzie Gminy w  
Jeziorach Wielkich.

Stanisław Laganowski  
Przewodniczący  
Zarządu Gminy Mogilno

**PAMIĘTAJ 22 KWIECZNIA PRZYPADA DZIEŃ ZIEMI.**



# Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY....

W miesiącu marcu br. odbyły się 4 posiedzenia Zarządu Gminy w Mogilnie, w tym jedno połączone z coroczną naradą sołtysów, która odbyła się 12 marca 1997 r.

W związku z zamiarem rozpoczęcia na terenie gminy Mogilno inwestycji proekologicznej pn. budowa wiejskich oczyszczalni ścieków wraz z systemem kolektorów sanitarnych, Zarząd Gminy postanowił ogłosić przetarg na opracowanie koncepcji gospodarki ściekowej na terenie mogileńskiej gminy. Dopiero w oparciu o tę koncepcję opracowane zostaną projekty techniczne poszczególnych etapów inwestycji. Wskażą one rodzaj - typ przyszłych oczyszczalni ale także ich lokalizację, określą stopień trudności, rozważą możliwości częściowego "przesyłania" ścieków do miejskiej oczyszczalni w Mogilnie itp. Stąd też, być może, temat "wiejskich ścieków" będzie realizowany zupełnie w innym miejscu, wsi niż wcześniej zakładano. Należy tu dodać, że stosowne przepisy prawne z zakresu ochrony środowiska, są niezwykle rygorystyczne m.in. określają, że typowa oczyszczalnia ścieków (biologiczno-mechaniczna) nie może być zlokalizowana w bliższej odległości od jeziora jak 3 km! Tak czy owak, problem ścieków na terenie gminy pozostanie nie rozwiązany jeszcze przez szereg lat. Wiadomo również, że tego typu inwestycje są niezwykle kapitałochłonne i czasochłonne.

Zarząd gminy postanowił ogłosić przetarg na:

- wykonanie podkładów geodezyjnych niezbędnych dla przyszłych zadań inwestycyjnych (np. budowa wodociągów wiejskich),
- wycenę nieruchomości komunalnych (gruntów, budynków),
- wykonanie wykopów pod budowę linii telefonicznych doziemnych,
- sprzedaż budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 1 w Mogilnie przy Rynku.

Zarząd podjął jednogłośnie uchwałę w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowiska dyrektorów szkół państwowych i przedszkoli samorządowych. Na bieżąco rozpatrywano wnioski o przesunięcia lub umorzenia należności podatkowych wobec budżetu samorządowego, opiniowano przedłużanie umów dzierżawnych, wniosków o kupno mieszkań komunalnych, gruntów samorządowych itp.

W związku z tym, że oddane kilka lat temu gminne wysypisko odpadów komunalnych na Szerzawach nie posiadało dotychczas własnego sprzętu do ubijania, ugniatania gromadzonych tam śmieci, Zarząd podjął uchwałę, aby z rezerwy budżetowej przeznaczyć na ten cel kwotę 25000,-.

Zapoznano członków Zarządu z aktualną sytuacją w zakresie telefonizacji wsi mogileńskiej. Poinformowano, że aktualnie, na terenie naszego województwa działają dwaj operatorzy, posiadający stosowne koncesje wydane przez Ministerstwo Łączności w Warszawie - są to: Telekomunikacja Polska S.A. oraz nowy operator, firma EL-Net z Bydgoszczy (patrz: artykuł o telefonizacji gminy Mogilno).

Corocznie państwowa komunikacja samochodowa (PKS) likwiduje wiele kursów autobusowych, skraca je, koryguje godziny odjazdów czy przyjazdów. Prawo ekonomii działa nieubłagane stąd liczne protesty mieszkańców wsi ale i Mogilna z uwagi na brak możliwości dojazdów autobusowych np. do Strzelna w dni świąteczne i niedziele (chodzi głównie o osoby odwiedzające swoich bliskich w strzeleńskim szpitalu). Zarząd stanął na stanowisku, że w przypadku stosownego i właściwie popartego wniosku grupy mieszkańców, będzie podejmował interwencje w kierownictwie mogileńskiej placówki PKS.

Zarząd zaakceptował propozycję niezbędnych zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta i Gminy Mogilno.

Niezwykle wnikliwie zapoznano się z incydentalną sytuacją jaka miała miejsce w Chabsku, w dniu 11 marca br., w godzinach popołudniowych i blokadą drogi wojewódzkiej (sprzętem rolniczym) przez mieszkańca tej wsi Stanisława P.

W związku z ogłoszonym wcześniej przetargiem ofertowym na zakup przez Urząd MiG Mogilno (Wydział Oświaty) samochodu osobowo-towarowego, Zarząd wysłuchał informacji w tym temacie i postanowił wybrać ofertę najkorzystniejszą tj. zakupić samochód Ford Transit 100 Van (9 miejsc siedzących, łatwych do ew. demontażu) za kwotę 75500,-zł. Należy tu wyjaśnić, że do chwili obecnej, gmina dysponowała jedynie starą, kilkunastoletnią nysą.

Zarząd gminy na bieżąco analizuje informacje przekazywane przez Skarbnika Gminy a dotyczące realizacji budżetu, tak po stronie dochodów jak i rozchodów. Sytuacja w tym zakresie nie jest ciekawa. Np. w połowie marca otrzymano z Ministerstwa Finansów informację o **zmniejszeniu subwencji oświatowej o kwotę 118000. - zł** (czyli ponad 1 mld 100 mln starych złotych!!!). Co jeszcze pokaże ministerstwo? Czym zaskoczy samorządy? Przecież do końca roku zostało jeszcze ponad 8 miesięcy.

W związku z tym, że w sferze budżetowej (szkoly) wypłacane były **jednorazowe wyrównania** w kwocie 104 zł na 1 osobę, Zarząd Gminy wyraził stanowisko aby tę samą sumę przeznaczyć na 1 pracownika w przedszkolach samorządowych.

Tradycyjnie, jak co roku, członkowie Zarządu Gminy brali udział w naradzie z sołtysami reprezentującymi 31 mogileńskich sołectw. W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący Rady Miejskiej Jan Thiede, Henryk Arent - prezes GS "SCH", Tomasz Wiśniewski - dyrektor BS Mogilno, Marcin Kasprzak - dyrektor Centrali Nasienniej, Henryk Moskal - ODR Minikowo, Zbigniew Mazurkiewicz - Spółdzielnia "Agrola", Zenon Chlebowski - KR Państwowej Straży Pożarnej Mogilno oraz przedstawiciel Telekomunikacji Polskiej SA. - p. Strzelecki.

Stosunkowo najwięcej czasu poświęcono zagadnieniu telefonizacji gminy Mogilno, wykorzystując obecność kompetentnej w tym zakresie osoby, przedstawiciela żnińskiego rejonu telekomunikacyjnego. Generalnie uczestnicy spotkania skrytykowali działania TP S.A., uważając iż wykorzystuje ona rolę monopolisty na rynku, działa zbyt wolno, opieszałe, mało dbając o rozwój sieci telefonicznej na obszarach wiejskich. Sołtysi wiążą duże nadzieje z pojawieniem się w ostatnim czasie nowego, konkurencyjnego operatora, formy EL-Net z Bydgoszczy. Podkreślono raz jeszcze, że z przewidzianych w budżecie samorządowym 300 000.- zł na poparcie działań społecznych komitetów telefonizacji wsi, kwota 50 000.- zł zostanie przeznaczona dla SKT Józefowo (wykopy pod kabel), 120 000. - dla SKT Wsi Podmogileńskich (też wykopy) a pozostała kwota zostanie skierowana na pomoc dla SKT Czarnotul i Wylatowo. Mocno akcentowano temat, iż w przypadku nowych inwestycji telekomunikacyjnych należy bezwzględnie zaplanować wystarczającą ilość automatów telefonicznych ("budek"), tak aby wszyscy mieszkańcy danego rejonu mieli dostęp do łączności. Zaapelowano do Sołtysów aby przekonali swoich mieszkańców do włączania się na listę SKT już na etapie projektowania sieci telefonicznej, ponieważ później, po wykonaniu dokumentacji technicznej, dodatkowe przyłączenia będą wykonywane na indywidualne zlecenie, stąd też przyszły abonent będzie musiał sam, na swój koszt, "doprojektować" sobie niezbędną dokumentację uzgodnienia i zebrać opinie. Z-ca burmistrza, Przemysław Majcherkiewicz, pokreślił raz jeszcze, w imieniu Zarządu Gminy, że **inwestycje telekomunikacyjne nie są zadaniem własnym gminy.**

W dalszej części spotkania omawiano sprawy związane bezpośrednio z szeroko pojętym rolnictwem, przygotowaniem do akcji wiosennej, zaopatrzeniem w środki do produkcji rolnej, jak nawozy, materiał siewny, środki ochrony roślin, sprzęt do upraw polowych, możliwości pozyskania stosownych kredytów. Generalnie sytuacja w rolnictwie nie należy do dobrych m.in. z uwagi na to, że praktycznie wszystkie plantacje rzepaku wymarły a z kolei nie wszyscy rolnicy zechcą je przesiać rzepakiem jarym. Nieciekawa jest też sytuacja na oziminach, gdzie w wielu miejscach zboża "powypadały" jako że odmiany z reguły nie były zbyt odporne na wymarzanie. Centrala Nasienna gwarantuje sprowadzenie niezbędnej ilości wysokokwalifikowanego materiału nasiennego zbóż jarych a także sadzeniaków (ziemniaków). Wiele czasu dyskutowano nad zaopatrzeniem poszczególnych podmiotów gospodarczych w nawozy sztuczne, krytykując jednocześnie zbyt wysokie ceny u handlowców (wolny rynek daje znać o sobie!). Krytykowano również brak poszczególnych asortymentów nawozów, zwłaszcza w mogileńskiej GS.

Gminna Spółdzielnia proponuje rolnikom kontraktację maku odmiany "Przemko", którego limit określono na 15 ha dla całej gminy. Stosowne zezwolenia wydaje wydział rolnictwa mogileńskiego ratusza.

Aktualnie możliwych do pozyskania jest 20 linii kredytowych, sytuacja w tym zakresie jest zdecydowanie lepsza jak w minionych latach. Rolnicy mogą uzyskać kredyt w wysokości 340 zł na 1 hektar. (kredyty obrotowe).



Niezwykle korzystne są kredyty branżowe na rozwój przemysłu rolno-spożywczego czy "uruchomienie" hodowli owczarskiej. Oprocentowanie takiego kredytu wynosi tylko 5,5 % w skali roku. Również bardzo interesujące są kredyty "na urządzenie gospodarstwa" (z zachowaniem warunku, że jeden z współmałżonków nie może mieć skończone 40 lat). Również i w tym przypadku oprocentowanie wynosi 5,5. Wszystkie kredyty muszą być odpowiednio umotywowane, oparte o opracowany m.in. przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, **zw. biznes plan**. W wyniku powstania Banków Regionalnych (skupiających banki spółdzielcze) wkrótce będzie istniała możliwość pozyskania nowych, większych kredytów rolniczych.

W/g oświadczenia przedstawiciela spółdzielni "Agrola", dawna SKR, firma jest dobrze przygotowana do akcji wiosennej, handlując jednocześnie paliwem (olej napędowy) i nawozami sztucznymi. Zarząd spółdzielni podjął decyzję, że z uwagi na znaczne zadłużenia rolników wobec spółdzielni, w bieżącym roku, zanim firma przystąpi do wykonania zlecenia, pobierze przedpłatę w wysokości 70 % przyszłej usługi.

Przedstawiciel Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej zaapelował do sołtysów o wyczulenie na nagminne wypalanie łąk, rowów czy poboczy dróg. Jest to działanie ze wszech miar naganne.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono drogom gminnym, ich modernizacji, remontom czy też budowie zupełnie nowych odcinków - a potrzeby w tym względzie są przeogromne. Wypada tu raz jeszcze podać, że gmina Mogilno

wszystkie środki pozyskane z wpłat z tytułu posiadania środków transportowych (tj. ok. 600 000.-) przeznacza na drogi gminne a nawet dochwala dodatkową pulę w tym temacie. Szacuje się, że całokształt utrzymania, remonty dróg gminnych, wraz ich oświetleniem będą kosztowały budżet samorządowy ok. 1 mln 400 tys. zł!!! (Jako ciekawostkę podamy, że tegoroczny budżet wojewody na tzw. drogi wojewódzkie wynosi 8 mln zł ???).

Przedstawiono plan wodociągowania wsi w br. (Skoszewo, Targownica, Niestronno-Głęboczek, Krzyżownica).

## XXII SESJA RADY MIEJSKIEJ

19 marca 1997 r. odbyła się w sali Mogileńskiego Domu Kultury kolejna sesja rady miejskiej. Przedmiotem obrad były następujące zagadnienia:

- zmiany w budżecie gminy,
- utworzenie Młodzieżowego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mogilnie,
- zmiana uchwały w sprawie przyjęcia statutu gminy,
- uchwały w sprawie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, ustalenia zasad sprzedaży oraz wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu,

- powołanie komisji konkursowych do przeprowadzenia konkursu na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych i przedszkoli,

- protest mieszkańców Chabska i okolic.

### ZMIANY W BUDŻECIE

W związku z wejściem w życie 29.XII.1996 r. zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zagadnienia profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych stały się od bieżącego roku zadaniem własnym gminy.

Ustawa ta wprowadziła nowe zasady i wysokość opłat regulowanych na rzecz budżetów gmin za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

W bieżącym roku przewiduje się uzyskać z tego tytułu kwotę 66 tys. zł. Dochody te zostaną przeznaczone na:

- zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu,
- udzielenie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie,
- prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej dla dzieci i młodzieży,
- wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

**MŁODZIEŻOWY OŚRODEK KULTURY I REKREACJI W MOGILNIE**  
Rada Miejska podjęła uchwałę o utworzeniu Młodzieżowego Ośrodka Kultury.

Ośrodek ten będzie stanowił jednostkę organizacyjną Miasta i Gminy

Mogilno.

Przedmiotem działania Ośrodka jest między innymi:

- realizacja zadań w dziedzinie organizowania i uproszczenia kultury wśród młodzieży,
- wspieranie oraz stymulowanie rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego,
- współdziałanie z instytucjami, Ośrodkami Kultury w realizacji zadań w dziedzinie społecznego uczestnictwa w kulturze.

Bardziej szczegółowo organizacja, zasady finansowania, cel i przedmiot działania oraz zarządzania instytucją zostały sprecyzowane w statucie Ośrodka.

Dokument ten jest załącznikiem do uchwały.

Dodać należy, że Młodzieżowy Ośrodek Kultury i Rekreacji będzie się mieścić w budynku położonym przy ul. Kościuszki 5 (po "harcówce").

### ZMIANY W STATucie GMINY

28 czerwca 1996 r. rada uchwaliła tekst jednolity Statutu uwzględniający jego nowelizację wprowadzoną w związku z wejściem w życie zmian w ustawie samorządowej (Dz. U. Nr 124 z 1995 r.).

Tekst jednolity podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym woj. Bydgoskiego. Tekst ten do czasu obecnej sesji nie został tam opublikowany pomimo skierowania go do publikacji w połowie ubiegłego roku.

Nie otrzymaliśmy również dotąd na piśmie z Biura Prawnego UW w Bydgoszczy żadnych informacji o przyczynach nie dokonania do tej pory jego publikacji.

W czasie rozmów przeprowadzonych w m-cu lutym br. z pracownikami tego Biura uzyskana została informacja o kilku niedoróbkach w tekście jednolitym statutu naszej gminy.

Rada miejska podjęła uchwałę zmieniającą tekst jednolity statutu uwzględniającą uwagi zespołu Biura Prawnego UW w Bydgoszczy.

Do dnia sesji jeszcze wiele gmin naszego województwa oczekiwało na publikację swojego Statutu.

### PROFILAKTYKA I ROZWIĄZANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Zagadnienie to z dniem 1.I.1997 stało się zadaniem własnym samorządów. Opracowany został gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1997 dla miasta i gminy Mogilno.

Program ten określił zasady działań podejmowanych w tej dziedzinie.

W programie został ponadto przedstawiony stan obecny problemów alkoholowych w naszej gminie oraz środki do przeciwdziałania alkoholizmowi i jego skutkom jakimi dysponujemy obecnie. Program nakreśla głównie kierunki pracy oraz określa preliminarz wydatków niezbędnych do jego realizacji.

Na rok 1997 na realizację zadań związanych z profilaktyką i rozwiązywania problemów alkoholowych rada postanowiła przeznaczyć kwotę 66 tys. zł. "Rozmaitości" publikują pełen tekst programu w tym i następnym numerze.

### KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Rada miejska podjęła uchwałę w sprawie powołania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W skład komisji weszły następujące osoby:

1. Przemysław Majcherkiewicz - przewodniczący
2. Jerzy Bauza - z-ca przewodniczącego
3. Tomasz Świątek - sekretarz
- oraz członkowie:
4. Danuta Ciesielska
5. Czesława Dąbek
6. Weronika Wegner
7. Maria Niemczyk
8. Andrzej Jerzak
9. Andrzej Kacperski
10. Tadeusz Szymański
11. Jerzy Pazderski
12. Lidia Rumianowska

### ZASADY USYTUOWANIA MIEJSC SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Miejsce sprzedaży napojów alkoholowych nie powinno być usytuowane w odległości bliżej niż 40 m od wejścia do szkół, przedszkoli, domów kultury i innych placówek oświatowo-wychowawczych, placów zabaw dla dzieci, obiektów kultu religijnego, obiektów komunikacji krajowej.

Rada miejska może wprowadzić czasowy lub stały zakaz sprzedawania, podawania i spożycia alkoholu na określonym obszarze gminy w drodze odrębnej uchwały,



Podmiot gospodarczy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych zobowiązany jest do umieszczenia w widocznym miejscu p-tu sprzedaży:

- tabliczki informującej o zakazie sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym wraz informacją, że jego złamanie powoduje cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu.
- wywieszki, na której będzie numer i warunki zezwolenia (z datą jego ważności).

#### ZASADY WYDAWANIA I COFANIA ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ ALKOHOLU

Podmiot gospodarczy aby otrzymać zezwolenie powinien:

1. spełniać warunki określone w ustawie,
2. spełniać zasady usytuowania p-tu sprzedaży,
3. spełniać warunki sprzedaży określone w uchwale rady miejskiej,
4. wnieść opłatę roczną do kasy gminy w wysokości ustalonej ustawowo.

Zezwolenie może być wydane z zachowaniem w/w warunków oraz nie przekroczenia limitu p-tów sprzedaży określonych uchwałą rady miejskiej. Zezwolenia cofa się w przypadku:

1. nie przestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi określonymi w ustawie a w szczególności sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym,
2. powtarzającym się przypadkiem zakłócenia porządku publicznego w lokalu lub najbliższej okolicy,
3. wprowadzenia do obrotu alkoholu pochodzącego z nielegalnych źródeł,
4. nieprzestrzegania warunków określonych w zezwoleniu,
5. przedstawienie fałszywych danych w oświadczeniu o dochodach ze sprzedaży napojów alkoholowych,
6. zezwolenie cofa się po uprzednim zasięgnięciu opinii komisji rolnictwa, handlu i usług rady miejskiej.

#### WYBORY DYREKTORÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

W bieżącym roku upływa 5-letnia kadencja szeregu placówek oświatowych w naszym mieście i gminie.

W związku z tym zostaną przeprowadzone konkursy na kierowników niżej wymienionych placówek oświatowych.

- Szkoły Podstawowej nr 1, 2 i 3 w Mogilnie.
- Szkoła Podstawowa w Gębicach,
- Szkoła Podstawowa w Padniewie,
- Szkoła Podstawowa w Twierdzinie
- Przedszkola nr 1, 2 i 4 w Mogilnie,
- Przedszkole w Padniewie,
- Przedszkole w Kwieciszewie.

Rada miejska podjęła uchwałę określającą składy komisji konkursowych. W skład każdej z komisji wchodzi przedstawiciel:

- organu prowadzącego placówkę,
- organu sprawującego nadzór pedagogiczny,
- rady pedagogicznej,
- rady rodziców,
- zakładowych organizacji związkowych.

#### BLOKADA DROGI

Dnia 11 marca 1997 miała miejsce blokada drogi wojewódzkiej w miejscowości Chabsko.

Droga została zablokowana przy pomocy ciągników z plugami w godz. 15-20-tej przez mieszkańca Chabska Stanisława P.

Usunięcie blokady i przywrócenie drogi do ruchu zostało wykonane przez funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji w Mogilnie.

Ponieważ blokujący drogę nie zastosował się do wezwań komendanta KRP w Mogilnie blokada została usunięta wbrew jego woli.

On sam został przymuszony do udania się radiowozem policyjnym na stację pogotowia ratunkowego w Mogilnie i po wstępnym zbadaniu skierowany na oddział dla osób nerwowo chorych w pobliskim Gnieźnie.

Grupa 160 mieszkańców Chabska i okolic złożyła na ręce radnego z tego okręgu wyborczego p. Jana Ciesielskiego protest solidarności międzyludzkiej wobec bezprawnego traktowania przez organy ścigania osoby Stanisława P. W proteście czytamy "Podczas blokady drogi publicznej 11.03. br. Stanisław P. został siłą bez okazania aktu prokuratorskiego w obecności mieszkańców wsi zabrany z własnego domostwa i wywieziony na badania psychiatryczne. Stanisław P. oraz jego rodzina nie wyrażają na nie zgody".

Protest ten został przedstawiony przez p. radnego Jana Ciesielskiego na sesji rady miejskiej w dniu 19.III. 1997 r.

## SPRAWOZDANIE

Zarządu Gminy w Mogilnie z wykonania budżetu za 1996 r.

Zgodnie z przepisami ujednoliconego tekstu ustawy o finansowaniu gmin i wytycznymi otrzymanymi z Minist. Finansów i Wydziałów Resortowych Urzędu Wojewódzkiego uchwalono budżet na 1996 r.

Stronę dochodów w wysokości 13.420.000,- a wydatki w kwocie 13.907.000,- zł Uchwalony budżet miasta i gminy zwiększony został w ciągu okresu sprawozdawczego dochody o kwotę 1.780.639, a wydatki o 3.153.016,- ogólne zwiększenie dochodów to:

Subwencja ogólna o 68.099 - dotacja na zadania zlecone, powierzone i własne o 523.540,- oraz dochody własne o kwotę 1.189.000,- z tyt. podatku od nieruchomości o 740.000,- zł, podatku rolnego 20.000,- zł, odsetek 179.000,- podatku od środków transportowych 110.000,- oraz dzierżaw, leasingu i sprzedaży mienia komunalnego 140.000,-.

Zgodnie z upoważnieniem Rady w 1996 r. został zaciągnięty kredyt w Banku Ochrony Środowiska w Bydgoszczy w wysokości 1.000.000,- i w całości wykorzystany na ucieplnienie miasta i budowę kotłowni osiedlowej.

Po przeprowadzonych powyższych zmianach dochody wykonano w wysokości 15.460.983,- tj. 101,71 % w stosunku do uchwalonego planu a wydatki wykorzystano w wysokości 16.782.544,- czyli 98,37 % uchwalonego planu.

Z powyższych danych wynika, że w budżecie 1996 r. wystąpił niedobór i to w kwocie 1.321.561,-

Nadmienić jednak należy, że do strony dochodów należy doliczyć:

wypracowaną nadwyżkę z 1995 r. w kwocie 859.377,-

- pożyczka z Funduszu Ochrony Środowiska 60.000,-

- kredyt z Banku Ochrony Środowiska 1.000.000,-

Faktyczna nadwyżka na 31. XII. 1996 r. wynosi 597.816,-

Źródłem powstania nadwyżki są ponadplanowe dochody własne oraz niewykorzystane środki w wysokości 277.472,-

Dochody własne w poszczególnych zadaniach za okres sprawozdawczy zrealizowano następująco:

- rolnictwo dział 40

Dochody zostały zrealizowane w 112,35 % planu z tyt. czynszów i dzierżaw budynków i gruntów, sprzedaży drewna z lasów gminnych, sprzedaży gruntów oraz za świadczenia pochodzenia zwierząt,

- gospodarka komunalna - dział 70

Dochody w tym zadaniu w okresie sprawozdawczym zostały zwiększone o 140.000,- zrealizowano w 110,26 % tj. w kwocie 430.017 z tytułu dzierżaw i sprzedaży mieszkań, działek oraz z leasingu od Pomimexu.

- oświata i wychowanie dział 79

Całość dochodów w tym zadaniu wykonano w 110,49 % lecz wpływ na to miała zwrócona kwota 30.000,- zł zgodnie z porozumieniem zawartym w grudniu 1995 r. pomiędzy Zarządem Gminy a Zespołem Szkół C.K.R. Bielice w sprawie terminu zakupu i wyposażenia stacji diagnostycznej.

Pozostałe dochody w zadaniach oświaty wykonano w 65,01 %. Wpływ na tak małe wykonanie miało to, że Urząd Miasta i Gminy - Wydział Oświaty, Kultury i Sportu zdał trzy Domy Nauczyciela do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Mogilnie.

Mieszkańcy tych domów wpłacają czynsze za mieszkania od m-ca kwietnia 1996 r. do ZGK Mogilno.

Drugą przyczyną zmniejszonych wypłat za czynsze był odpis czynszów dla emerytów nauczycieli zgodnie z Kartą Nauczyciela (Dz. U. Nr 53 poz. 252) wyrok z dnia 10 grudnia 1993 r.

- Opieka społeczna - dział 86

To dotacja celowa na sfinansowanie zadań bieżących zleconych gminom w zakresie opieki społecznej z przeznaczeniem na zasiłki i pomoc w naturze, częściowe utrzymanie Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne oraz częściowe sfinansowanie dodatków mieszkaniowych, które otrzymano o 3.117,- więcej jak ustalony plan roczny z tytułu rozliczenia za 1995 r.

- Różna działalność - dział 89

Dochody zrealizowano w 108,77 % planu rocznego z tytułu opłaty eksploatacyjnej otrzymanej z Ministerstwa Ochrony Środowiska. (Do wyliczenia Ministerstwo przyjmuje stawkę podstawową opłaty eksploatacyjnej za jednostkę (1 m3) w wysokości 4 %) oraz dotacji celowej otrzymanej z Urzędu Statystycznego na przeprowadzenie spisu rolnego.

- Dochody od osób fizycznych i prawnych - dział 90.

Dochody tego zadania stanowią 48,73 % ogólnych dochodów budżetu i są realizowane z następujących zadań:



| §  | Treść                                   | Plan        | Wykonanie   | %      |
|----|-----------------------------------------|-------------|-------------|--------|
| 51 | Wpływy z pod. rol. od osób prawnych     | 150.000,-   | 194.231,-   | 129,48 |
| 55 | Pod. od nieruchomości od osób prawnych  | 1.870.000,- | 1.953.214,- | 104,44 |
| 61 | Podatek od śr. transp. od osób prawnych | 160.000,-   | 124.367,-   | 77,72  |
| 15 | Udz. w pod. doch. od osób fiz.          | 3.190.924,- | 2.984.748,- | 93,53  |
| 16 | Udz. w pod. doch. od osób praw.         | 45.000,-    | 63.084,-    | 140,18 |
| 51 | Wpł. z pod. rol. od osób fiz.           | 710.000,-   | 715.338,-   | 100,75 |
| 52 | Wpł. z karty podatkowej                 | 110.000,-   | 136.828,-   | 124,38 |
| 53 | Podatek leśny                           | 10.000,-    | 12.593,-    | 125,93 |
| 55 | Pod. od nieruchomości od osób fiz.      | 270.000,-   | 296.563,-   | 109,83 |
| 56 | Pod. od spadków i darowizn              | 5.000,-     | 9.264,-     | 185,28 |
| 57 | Oplaty lokalne                          | 30.000,-    | 51.670,-    | 172,23 |
| 59 | Podatek od posiadania psów              | 2.000,-     | 4.116,-     | 205,80 |
| 61 | Pod. od śr. transp. od os. fiz.         | 520.000,-   | 566.623,-   | 108,96 |
| 81 | Odsetki                                 | 20.000,-    | 50.759,-    | 253,79 |
| 58 | Oplata skarbową                         | 300.000,-   | 370.083,-   | 123,36 |
| 81 | Odsetki                                 | 1.000,-     | 924,-       | 92,40  |
|    |                                         | 7.393.924,- | 7.534.405,- | 101,89 |

Ogólna realizacja dochodów w tym zadaniu wyniosła 101,89 % planu rocznego, jednak w poszczególnych paragrafach realizacja jest zróżnicowana i tak podatek od środków transportowych od osób prawnych od wysokości ustalonego planu jest nie wykonany, natomiast od osób fizycznych jest przekroczony biorąc globalnie podatek od środków transportowych wykonano powyżej ustalonego planu.

Poniżej ustalonego planu otrzymano udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych z Mln. Finansów.  
Na ustalony lan 3.190.924,- otrzymano kwotę 2.984.784,- czyli 93,53 %.

Porównaniu do roku 1995 zmniejszone zostały zaległości końcowe o kwotę 409,- i na koniec 1996 r. wynoszą 863.371,- zł

**Zaległości w poszczególnych należnościach są następujące:**

- Podatek rolny - 49.405,-  
w tym  
Spółdz. Rolników Indywid. "Rolnik" w Dąbrowie - 1.178,-  
pozostałe zaległości to rolnicy indywidualni
- Podatek od nieruchomości - 690.410,-  
(spadek zaległości o 71.204,- z porównaniu do 1995 r.) są to zaległości między innymi od takich przedsiębiorstw jak Agromet 294.237,- zł, GS Mogilno 303.256,- zł, Mobet 23.688,- zł, Przedsięb. Sprzętu Transport. 36.979,- zł, Spółdz. Budownictwa Wiejskiego Bydgoszcz 16.569,- zł, Ogrodnik 3.417,- oraz osoby indywidualne 11.024,- zł.
- Podatek od środków transportowych - 120.374,-

Całość zaległości dotyczy osób indywidualnych.  
Na wszystkie wymienione zaległości od osób fizycznych jak i prawnych wystawiane są upomnienia i tytuły wykonawcze.

**- Administracja samorządowa - dział 91.**  
Jeden dział, który nie wykonał dochodów w 100 %, przyczyna to zrezygnowanie z pomieszczeń biurowych przez Stację Kwarantanny i Ochrony Roślin oraz mniejsze opłaty administracyjne. Dotacje na zadania zlecone i powierzone otrzymano w 100 %.

**- Gospodarka komunalna - dział 94**  
Uchwalony dodatkowy plan roczny w kwocie 179.000,- dochody zrealizowano w wysokości 210.117,- tj. 117,38 %. Uzyskane dochody to odsetki od lokat kwartalnych w Banku Gdańskim i Spółdzielczym oraz awista w Banku Gdańskim.

**- Różne rozliczenia - dział 97**  
Kwotę 5.061.317,- zł otrzymano z Ministerstwa Finansów jako subwencje na zadania oświatowe oraz subwencję ogólną ustaloną proporcjonalnie do przeliczeniowej liczby mieszkańców jest to 100 % kwoty planowanej oraz 33.693,- jako rekompensata za udzielone ulgi i zwolnienia ustawowe w podatku rolnym i leśnym.

**- Urzędy naczelnych organów - dział 99**  
Kwotę 23.220,- przekazało Krajowe Biuro Wyborcze z przeznaczeniem na przeprowadzenie referendum oraz prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców.

**Wydatki budżetowe.**  
Na planowane wydatki budżetowe w kwocie 17.060.016,- zł wydatkowano 16.782.544,- zł stanowi to 98,37 % ogólnego planu z tego wydatki bieżące wykorzystano w 98,21 % a inwestycyjne 99,06 %.

Zadania rzeczowe jakie były planowane na 1996 r. zostały wykonane i tak:

**- Rolnictwo - dział 40**  
Środki wykorzystano w 99,99 % tj. w kwocie 702.234,- zł przeznaczając przede wszystkim na wydatki inwestycyjne (612.300,- zł) w ramach których przeprowadzono modernizację stacji uzdatniania wody na ujęciu w Procyńcu, Kwieciszewie i Wylatowie.

Konieczność rozbudowy i modernizacji podyktowana była ich starzeniem a przede wszystkim rozbudową sieci wodociągowej - zwiększając tym samym

ilość odbiorców wody.

W roku sprawozdawczym wybudowano i przekazano do eksploatacji sieć wodociagową w Zbytowiu, Dąbrowce, Wyrobkach, Gozdawie o długości 16,7 km. Do sieci tej wykonano 88 przyłączy o długości 2,9 km.

Ponadto rozpoczęta została budowa sieci wodociagowej na Stawiskach i w Targownicy a oddanie jej do eksploatacji nastąpi w 1997 r.

Pozostała działalność w zadaniach rolnictwa to remonty bieżące takie jak: wykonanie posadzek, tynków, osadzenie drzwi i okien oraz prace stolarskie w miejscowościach Wylatowo, Kwieciszewo, Marcinkowo, Wasielewko, Gębice, Dzierżno, Twierdziń, Procyń, Żabno, Targownica., Prace zdłużskie wykonane były w mieszkaniach w miejscowościach: Olsza, Dzierżno, Bystrzyca, Twierdziń, Marcinkowo, Kwieciszewo.

Prace dekarskie prowadzono w Gębicach, Skrzyszewie, Gozdaninie, Zbytowiu i Kunowie. Prace elektryczne i w zakresie doprowadzenia wody w Gozdaninie, Kwieciszewie, Wasielewku, Marcinkowie i Wyrobkach.

**- Lesnictwo - dział 45**

Na plan 18.000,- zł wydatkowano 15.706,- zł tj. 87,25 %. Przyczyna tak niskiego wykorzystania środków to refundacja wydatków za program zadrzewień przez Woj. Fund. Ochr. Środowiska 23.XII. 1996 r.

Środki w tym zadaniu wykorzystano na zakup drzew, krzewów oraz paliwa do samochodu.

**- Transport - dział 50**

Na plan roczny 445.000,- wydatkowano 417.455,- zł między innymi na odnowy dróg tłuczniowych, polegające na: podwójnym powierzchniowym utrwaleniu przy użyciu grysów bazaltowych i smoly stabilizowanej gdzie uzupełnienie podbudowy wykonano tłuczniem wapiennym dróg Mogilno-Świerkówiec długości 1070 mb, Padniewo - Huta Padniewska, długości 1000 mb, Procyń - Dzierżno długości 1000 mb ogólnej wartości 107.414,- zł Zakupiono tłucznia wapiennego w celu utwardzenia dróg gruntowych na kwotę 67.984,- zł przeznaczając na odnowy dróg: Padniewo - Huta Padniewska, Mogilno - Świerkówiec, Procyń - Dzierżno, Chabsko, Chalupska, Wyrobki, Gozdawa, Wylatowo, Kunowo, Jerkowo Wiczanowo, Józefowo, Niestronno, Czaganiec, Kopczyń, Losońniki, Gozdanin, Zbytowo, Strzelce.

Przeprowadzono modernizację nawierzchni chodników wartości 70.962,- zł w Gębicach długości 175 mb, Strzelcach dl. 256 mb i Kwieciszewie dl. 150 mb. Modernizację nawierzchni drogi brukowej poprzez ułożenie warstwy ściernalnej z masy min. asfaltowej w Hucie Pałędzkiej długości 434 mb pow. 1705 m2 wartości 57.010,- zł.

Za transport i materiał drogowy takie jak kamień wapienny, żużel, piasek itp. w celu bieżącego utrzymania nawierzchni dróg gruntowych, tłuczniowych i żużlowych wydano 75.912,- zł. Pozostałe wydatki w tym zadaniu to remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznych masą mineralno-asfaltową, remonty dróg przy zastosowaniu równiarki samobieżnej i walca drogowego, naprawy awaryjne zarwanych (uszkodzonych) urządzeń odwadniających w Czagańcu, Żabnie i Chalupkach).

**- Łączność - dział 59**

Wysokość wydatków w tym zadaniu to kwota 129.912,- zł w całości przeznaczona na opracowanie dokumentacji dla centrali telefonicznej Józefowa i Społecznego Komitetu Telefonizacji wsi podmogileńskich (34.770,- zł), na przewieroty pod drogami rejonu centrali telefonicznej Kwieciszewo oraz wykopy łącznie z zasypką rejonu centrali telefonicznej Józefowo.

**- Gospodarka komunalna - dział 70**

Drugie zadanie w budżecie gminy co do wielkości wydatków stanowiące 21,81 % budżetu i finansowano zadania takie jak:

- dotację dla ZGK 185.000,- zł z przeznaczeniem na remonty mieszkań przede wszystkim remont urządzeń sieci gazowych gdyż zgodnie z opinią Zakładu Gazowniczego stan techniczny tych urządzeń był nie nadający się do użytkowania, oraz na zakup ławek, koszy itp.

- oczyszczanie miasta wydatki wyniosły 22.749,- zł,

- zieleni w miastach 39.883,- zł przeznaczając na zakup krzewów, drzew, kwiatów oraz konserwacje zieleni,

- ulice, place, mosty. Roczny plan wykorzystano w 100 % wykonując między innymi:

Dokończono odbudowę ulicy Konopnickiej po budowie kolektora sanitarnego całkowity koszt zadania w latach 1995/96 328.991,-

Modernizacja nawierzchni chodników polegająca na wymianie zniszczonej nawierzchni z płytek betonowych na nawierzchnię z kostki pol-bruk oraz likwidacja barier architektonicznych dla niepełnosprawnych, rozwiązanie odwodnienia, ul. Dworcowa chodnik pow. 1002,18 m2, ul. Słowackiego od skrzyżowania z ul. Kościuszki w kier. ul. Dworcowej pow. 527,80 m2 ogólny koszt tych prac 110.938,-.

Z uwagi na brak odpowiednich parametrów jakimi powinna odpowiadać droga, został przeprowadzony I etap modernizacji ulicy Sportowej wartości 40.997,-



Dokonano odnowy oznakowania poziomego, praca ta wykonywana była w II etapach z uwagi na zabezpieczenie większej widoczności znaków opręd sezonem jesienno-zimowym.

Prowadzono remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznych grysami twardymi i emulsją drogową przy grubościach zmiennych w zależności od zniszczenia nawierzchni, oraz inne naprawy awaryjne.

- oświetlenie ulic - środki w tym zadaniu wykorzystano w 100 % tj. w kwocie 284.964,- zł. Pozostała działalność to dopłaty do autobusu, wynagrodzenie prowizyjne za pobieranie opłat na targowisku oraz wydatki inwestycyjne w kwocie 2.399.000,- zł zgodnie z informacją o inwestycjach komunalnych.

#### - Gospodarka mieszkaniowa - dział 74

Planowane wydatki w kwocie 51.000,- wykorzystano w wysokości 50.633,- zł przede wszystkim na wydatki bieżące OSP, place i pochodne od plac dla kierowców OSP oraz na wydatki związane z uporządkowaniem grobów i miejsc pamięci poległych.

#### - Oświata i wychowanie - dział 79

W roku 1996 na terenie Gminy Mogilno funkcjonowało 11 szkół, w których uczyło się 3.610 uczniów w 159 oddziałach. Szkoły zatrudniają 237 nauczycieli i 72 pracowników administracji i obsługi.

W gminie działało 8 przedszkoli, do których uczęszczało 700 dzieci, zatrudnionych było 54 nauczycieli i 56 pracowników obsługi.

Budżet na 1996 r. wynosił 7.228.561,- zł, a wykorzystano 7.182.424,- zł co stanowi 99,36 %.

Place i pochodne na 1996 r. wynoszą 5.454.012,- tj. 75,94 % calorocznego budżetu. Wydatki rzeczowe przeznaczone na utrzymanie szkół i przedszkoli wykorzystano w sumie 1.668.400,- zł.

Na wyżej wymienioną sumę składają się następujące pozycje:

- zakup opału na okres grzewczy dla poszczególnych szkół i przedszkoli wyniósł sumę - 350.000,- zł.

Za ogrzewanie szkół nr 1 i nr 3 oraz Przedszkola nr 3 zapłacono kwotę 50.000,- zł.

- utrzymanie w szkołach i przedszkolach odpowiednich warunków sanitarnych tj. zakup środków czystości, opłaty za zużycie wody, wywóz nieczystości, dzierżawa pojemników na śmieci wydano sumę - 250.000,- zł.

- opłaty za energię elektryczną i gaz wyniosły kwotę 141.600,- zł.

- drobne naprawy i remonty zlecone z konieczności fachowcom wyniosły kwotę - 100.000,- zł

- na delegacje dla nauczycieli szkół i przedszkoli a także na zasilki zdrowotne i zasilki na zagospodarowanie wydano 34.000,- zł.

- w trzech szkołach podstawowych tj. nr 3 i nr 2 w Mogilnie i w Kwieciszewie urządzono sale komputerowe.

Koszt jednej sali razem z wyposażeniem i zabezpieczeniem (kraty w oknach, system alarmowy) wyniósł  $39.000 \times 3 = 117.000$  zł.

- ekwiwalent za odzież ochronną i pranie odzieży roboczej wyniósł - 50.000,- zł

- wyposażono szkoły podstawowe w brakujące pomoce naukowe, sprzęt do wychowania fizycznego, komputery do sekretariatów, co ułatwi odpowiedni poziom nauczania i pracy w szkole na sumę 280.000,- zł.

- w przedszkolach wymieniono stare piece gazowe na nowe, niektóre zużyte zamrażarki i lodówki na sumę 64.000,- zł.

- we wszystkich placówkach wymieniono zużyty sprzęt elektryczna tj. odkurzacze, radia, czajniki do wody na sumę - 60.000,- zł.

- przeprowadzono także remont w Młodzieżowym Domu Kultury w Mogilnie tj. całkowita wymiana centralnego ogrzewania, malowanie, naprawa podłóg i lakierowanie, drobne naprawy stolarskie na sumę - 50.000,- zł.

- na materiały przy pracach publicznych wydano sumę 121.800,- zł.

Wśród średnio miesięcznie 20 zatrudnionych pracowników były osoby w zawodach malarze, stolarze, murarze, elektrycy.

W związku z tym wykonano remonty w poszczególnych placówkach szkolnych i przedszkolnych.

#### Największe remonty przeprowadzono w następujących placówkach:

##### 1. Szkoła Podstawowa nr 3 w Mogilnie

- wykonano pokrycie i smarowanie smolą dachu na pawilonie szkoły,

- naprawa podłogi drewnianej (położenie płyt i wykładziny PCW) w całej świetlicy,

- cyklinowanie i lakierowanie parkietu w sali gimnastycznej.

- malowanie prawie wszystkich pomieszczeń i uzupełnienie tynków w piwnicach.

Ogółem na materiały potrzebne przy tym remoncie przeznaczono sumę 15.700,- zł.

##### 2. Szkoła Podstawowa - Gębice:

- założono płytki ceramiczne na korytarzu dolnym i w dwóch klaso-pracowniach,

- malowano całą szkołę,

- cyklinowano i lakierowano parkiet w sali gimnastycznej.

- naprawiano instalacje elektryczną i centralnego ogrzewania.

Ogólna wartość robót remontowych w szkole wyniosła 16.500,- zł.

#### 3. Szkoła Podstawowa w Twierdzinie:

- naprawa podłóg drewnianych we wszystkich klasach i położenie wykładziny PCW, - naprawa stolarki budowlanej, meblowej, malowanie wszystkich pomieszczeń i ogrodenia szkoły.

Wartość materiałów wyniosła sumę 12.700,- zł.

W pozostałych placówkach przeprowadzono dodatkowe drobne remonty, dachów, mebli, podłóg, malowano i odświeżano pomieszczenia szkolne, kuchenne ponosząc tylko koszty związane z zakupem materiałów.

#### - Kultura i sztuka - dział 83

W budżecie środki na zadania kultury wykorzystano w 99,76 % przeznaczając na utrzymanie bibliotek gminy kwotę 211.332,- zł z tego na place dla 14,7 etatów kwotę 175.118,00 zł (w tym opłaty ZUS).

Zakupiono 1381 woluminów za kwotę 12.999,00 zł, średnia cena książki wyniosła 9.50 zł.

Z darów otrzymano 548 książek za kwotę 1.531,00 zł

Czynsz Wypożyczalni i Oddziału dla dzieci wyniósł 12.000,00 zł. Na czasopiśmie wydano 2.800,00 zł. Ograniczono prenumeratę czasopism. Zakupujemy tylko Dzienniki Ustaw, Monitor Polski, Gazetę Prawniczą oraz czasopiśmie niezbędne w pracy z dziećmi.

Na zakup opału wydano 3.290,00 zł. Pozostałą kwotę 5.124,00 zł przeznaczono na opłacenie energii, zakup środków czystości, drobne naprawy sprzętu, koszty podróży i opłaty pocztowe.

W roku sprawozdawczym w bibliotekach gminy Mogilno zarejestrowano 5.664 czytelników, w tym w miesiącu 4.690. Wypożyczono poza bibliotekę 107.293 książki.

Oprócz działalności podstawowej biblioteki przeprowadzały lekcje biblioteczne konkursy rysunkowe, spotkania literackie oraz z ciekawymi ludźmi.

Działalność kulturalno-oświatową prowadzimy przy minimalnym nakładzie finansowym. Zajęcia z dziećmi organizujemy częściowo przy użyciu materiałów własnych przyniesionych przez dzieci.

Pozostałe wydatki w zadaniach kultury to:

- dotacja dla Domu Kultury 177.210,-

- refundacja wydatków orkiestry dętej i ogniska muzycznego 11.251,-

- częściowe pokrycie wydatków związanych z wydaniem III i IV tomu Studiów Ziemi Mogileńskiej 44.755,-

- refundacja wydatków na konserwację zabytkowych kościołów (Niestronno, Klasztor Mogilno, Fara oraz Wylatowo) kwota 12.000,-

#### - Ochrona zdrowia - dział 85

Kwotę 69.304 - przekazano na konto Fundacji Rozwoju Szpitala w Mogilnie z przeznaczeniem na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, remont gastrokopu, wyposażenie oddziału wewnętrznego itp.

Natomiast 4.875,- przeznaczono na profilaktykę przeciwalkoholową oraz badania pacjentów uzależnionych od alkoholu.

#### - Opieka społeczna - dział 86

W roku 1996 na działalność opieki społecznej na zadania własne i zlecone uchwalono w budżecie kwotę 2.273.661,- zł, którą wykorzystano w 95,20 % w tym na zadania zlecone kwotę 1.243.410,- którą wykorzystano w całości na wypłaty zasiłków stałych, okresowych z tyt. ciąży i ochrony macierzyństwa, biletów kredytowych, świadczeń leczniczych.

Wydatki te kształtują się następująco:

|                                         |                    |
|-----------------------------------------|--------------------|
| zasilki stałe dla 118 osób na kwotę     | 285.282,-          |
| zasilki okresowe dla 701 gosp. domowych | 701.209,-          |
| w tym: bezrobocie 325 gosp. domowych    | 424.546,-          |
| zasilki z tytułu ciąży 151 osób         | 72.945,-           |
| leki i bilety 8 osób                    | 264,-              |
|                                         | <b>1.059.700,-</b> |

Kwota przeznaczona została wykorzystana w 100 %.

Zasilki stałe wypłacane są osobom bez własnych źródeł dochodu posiadającym I lub II grupę inwalidztwa.

Renta socjalna przyznawana jest dla inwalidów od dzieciństwa względnie przed 18 rokiem życia lub inwalidztwem nabytym w okresie trwania nauki w szkole ponadpodstawowej i wyżej od 14.09. 1996 r. 250,0 miesięcznie.

Zasilki te wypłacane są od momentu przyznania bezterminowo.

Zasilki okresowe wypłacane są dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji o niskich dochodach, długotrwałej chorobie oraz pozostania bez pracy, wszędzie tam gdzie kryterium dochodowe jest niższe niż przewiduje ustawa. 295, 268, 188,-

Zasilek dla kobiet w ciąży przysługuje od 8 miesiąca ciąży do II miesiąca życia dziecka dla matki i stanowi różnicę między posiadanym dochodem własnym a kryterium ustawy. Dla dziecka przysługuje zasilek w pierwszym miesiącu życia. Ośrodek Pomocy wypłacił również zasilki rodzinne i pielęgnacyjne na ogólną kwotę 24.130,00 zł co stanowi 100 % wydatków.

Na zadania własne gminy przyznano kwotę 200.000 zł wydatkowano na poszczególne pozycje i tak:



- zasilki celowe, jednorazowe, odzież, opał, bieliznę pościelową, obuwie oraz drobny sprzęt gospodarstwa domowego na kwotę 152.409 zł dla 618 rodzin,  
 - na koszty leczenia wydatkowaliśmy kwotę 9.570 dla 61 osób,  
 - z posiłków w szkołach gdzie ze stołówek korzystało 236 osób a wydatkowano na ten cel 26.034 zł.

- wyprawki dla 3 osób na kwotę 186,00 zł.

Razem wydatkowano kwotę 188.199 zł.

W powyższej kwocie mieszczą się wydatki na zorganizowanie wypoczynku dla dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, gwiazdki dla dzieci niepełnosprawnych, wieczery wigilijnej dla osób samotnych, wycieczki autokarem do Kruszwicy, opłaty za pobyt na koloniach w Bydgoszczy, półkoloni w szkole Nr 2. Ogółem z różnych form wypoczynku skorzystało 1000 dzieci.

Z usług opiekuńczych korzystało 57 osób, 9 osób nie wymagające pomocy finansowej korzystali tylko z pomocy socjalnej takiej jak: pomoc psychologa, prawnika itp. Są to osoby z rodzin patologicznych, które mimo posiadania własnych wystarczających środków utrzymania są niezaradni życiowo nie potrafią sprostać wszystkim problemom dnia codziennego.

Wydatki związane z prowadzeniem Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wyniosły 236.494,- zł w tym z zadań zleconych 159.580,- z przeznaczeniem na place, pochodne od plac oraz utrzymaniowe.

Na wydatki mieszkaniowe wypłacono w 1996 r. 481.583,- zł w tym dotację otrzymaną z Urzędu Wojewódzkiego 197.654,- zł + 3.117,- jako rozliczenie za 1995 r.

Wypłacono 8.420,- dodatków mieszkaniowych z tego użytkownikom mieszkań komunalnych 394,- zł, spółdzielczych 2.507,- zł, zakładowych 2.208,- i innych 1.311,-.

#### - Kultura fizyczna - dział 87

Środki budżetowe w zadaniach kultury fizycznej za rok 1996 wykorzystano 98,42% przede wszystkim na utrzymanie obiektów sportowych i działalność sportową dla Rady Miejsko Gminnej LZS, Klubów Sportowych: Dąbrówka - Huragan, Sokół Mogilno, Pogoń Mogilno, Klub Gębice.

#### - Różna działalność - dział 89

Na plan roczny w tym zadaniu 40.940,- wydatkowano 37.972,- między innymi na: wybory do Izby Rolniczych 1.200,- zł, przeprowadzenie spisu rolnego 6.340,- zł na wypoczynek dzieci 2.528,- zł, bieżące utrzymanie świetlic, drobne remonty oraz opłaty za energię, wodę itp. 17.502,-.

#### - Administracja samorządowa - dział 91

Uchwalony budżet w/g uchwały budżetowej w trakcie realizacji zwiększono do kwoty 1.672.217,- zł między innymi z zadań zleconych i powierzonych, które na koniec roku wykorzystano w pełnej wysokości tj. w kwocie 140.607,-. Z zadań administracji finansowano:

Place i pochodne od plac pracowników samorządowych, wydatki bieżące i remonty związane z utrzymaniem budynku administracyjnego (w tym zakup gąsiorów, dachówki i robocizna 137.317,-), wydatki związane z funkcjonowaniem samorządu i jego organów, wynagrodzenia prowizyjne sołtysów, dotacji na Sejmik Samorządowy Woj. Bydgoskiego.

#### - Straż Miejska - dział 93

Na wydatki związane z utrzymaniem Straży Miejskiej to są place i pochodne od plac, zakup mundurów itp.

Całkowity koszt utrzymania to kwota 77.708,-.

#### - Urzędy naczelnych organów - dział 99

Kwota 23.220,- wykorzystana została na przeprowadzenie referendum oraz na aktualizację spisu rejestru wyborców.

W roku 1996 spłacono kolejne raty z zaciągniętej pożyczki jak również placono na bieżące odsetki.

Do spłaty w 1997 r. pozostała kwota 36.000,-.

Zgodnie z upoważnieniem Rady w sierpniu 1996 r. podpisana została umowa o kredyt preferencyjny z BOŚ w Bydgoszczy w kwocie 1.000.000,- z przeznaczeniem na finansowanie zadania ucieplnienia miasta i budowę kotłowni osiedlowej. całość kredytu wykorzystano na wyżej wymieniony cel. Odsetki od przyznanego kredytu były już spłacane pod koniec 1996 r. natomiast pierwsze raty kredytu spłacane będą w 1997 r.

Zgodnie z ustawą z dnia 10.V. 1994r. o zamówieniach publicznych przeprowadzono w roku 1996 - 37 przetargów nieograniczonych wartości 2.066.299,- w tym 21 na roboty budowlane.

Przetargi nieograniczone dotyczyły m.in. budowy sieci wodociągowych, budowa sieci ciepłych, linii i stacji energetycznych, wykonanie instalacji telefonicznej z przełączeniami i demontażem instalacji istniejącej, opracowanie dokumentacji technicznej na wymianę instalacji centralnego ogrzewania w Młodzieżowym Domu Kultury oraz wymiany instalacji. W każdym przypadku do przetargu przystępowało kilka ofert z których po przeanalizowaniu Komisje wybierały najbardziej korzystne firmy.

W jednym przypadku po zawiadomieniu o rozstrzygnięciu przetargu w dniu 15.IV.1996 r. na budowę sieci ciepłych, Przedsiębiorstwo "Genbut" właściciel Eugeniusz Czerwiński - Bydgoszcz, wniósł protest w terminie 7 dni. Wymieniony protest tutejszy Urząd Miasta i Gminy odrzucił pismem z dnia 25.IV.1996 r. Oferent złożył odwołanie do Urzędu zamówień Publicznych w Warszawie, ponieważ odwołanie złożono po obowiązującym terminie, zostało ono przez Zespół Arbitrów oddalone bez przeprowadzenia rozprawy. Koszt sprawy orzeczono stosownie do wyniku sprawy. W pozostałych przetargach nie zaistniała sytuacja wniesienia odwołań co do ich sposobów rozstrzygnięcia.

Patron naszej ulicy

### KAZIMIERZ PUŁASKI (1747-1779)

WARKA - miasto sadów i winnic, miasto PUŁASKIEGO. Niewielka miejscowość leżąca w powiecie grójeckim, gdzie starostą był Józef Pułaski pełniący zaszczytne funkcje na arenie politycznej, dbający również o sprawy majątkowe. Nazwisko wiąże się z rodową posiadłością Pułaz, stąd Pułaski a nie Puławski. Był ojcem ośmiorga dzieci. Wśród nich syn KAZIMIERZ urodzony 4 marca 1747 roku w Warce, w majątku Winiary. Uczyl się w szkółce parafialnej następnie w Warszawie. Nauka w tych szkołach, poza ogólną ogładą i poduczeniem się języka francuskiego, nie przyniosła mu większych korzyści. Jako piętnastoletni chłopczyk, oddany został na dwór królewicza Karola, syna ówczesnego króla polskiego Augusta III Sasa. Tam jako paź zdobywa swoje pierwsze żołnierskie doświadczenia. Paziowska służba kończy się z chwilą, kiedy władzę objął król Stanisław August Poniatowski. Następnie wstąpił na żołnierską drogę, którą rozpoczął w 1768 roku w Barze. Śladami ojca pierwszego organizatora zbrojnego powstania barzan, stał się najsłynniejszym z barskich partyzantów konfederackich bitew i potyczek. Wśród kilkunastu znaczących akcji konfederackich dowodzonych przez Kazimierza Pułaskiego, rozegranych od Podola po Poznańskie i od Śląska po Litwę, część kończyła się niepowodzeniem. Zaledwie w parę miesięcy po zawiązaniu się konfederacji oddział Kazimierza Pułaskiego wraz z wodzem dostał się do rosyjskiej niewoli. Wypuszczony z niewoli pod warunkiem odżegnania się od dalszej walki, warunek ten łamiąc, znalazł się w sytuacji straceńca. W czasie konfederacji barskiej opanował Klasztor na Jasnej Górze, w którym odpierał szturm wojsk rosyjskich.

Bojowa droga Pułaskiego trwała do 1773 roku, w którym opuścił kraj. Udał się do Niemiec, Francji. W 1773 udał się do Dreźnie, by być bliżej kraju, gdzie rozpoczął się proces uczestników zamachu na Stanisława Augusta, na którym zaocznie został skazany na karę śmierci. Pod przybranym nazwiskiem "Korwin" udał się do Paryża, Turcji, zamieszkał w Marsylii żyjąc z zapomóg i pożyczek. W 1776 roku zwrócił się do sejmiku w Warszawie o prawo powrotu do kraju, nie uzyskał odpowiedzi i poczynił starania o przyjęcie go do służby w armii amerykańskiej. Uzyskał aprobatę, po czasie otrzymał nominację na generała kawalerii. Brał udział w bitwie pomiędzy Chester a Filadelfią, walczył pod Germantown. Następnie stworzył samodzielny oddział ochotników zwany Legionem Pułaskiego, którym dowodził. Po wielu walkach Legion Pułaskiego przybył pod Savannah gdzie walczył o zdobycie miasta. 11 października 1779 roku został ranny. Zmarł na pokładzie statku w drodze do Charlestonu, jego zwłoki spoczęły w morzu.

W 1793 roku na skutek starań Antoniego Pułaskiego, sejm uchwalili kasację wyroku z 1773 skazującego go na karę śmierci.

W uznaniu zasług uznany został bohaterem narodowym Stanów Zjednoczonych. W rocznicę śmierci Polonia amerykańska za zgodą władz ustaliła 11 października jako "Pułaski Day", czczony wielką paradą w Nowym Jorku. W dniu tym ruch w centrum miasta całkowicie zamiera. W 1910 roku odsłonięto pomnik Kazimierza Pułaskiego w Waszyngtonie.

W 1967 roku powstało Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce-Winiarach. Ekspozycje zgromadzone tam przybliżają nam postać konfederata barskiego, generała, dowódcę walczącego o niepodległość Stanów Zjednoczonych - KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

J.C.



# Dawne Mogilno

## II. Mogilno

Tymczasem w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r. w Poznaniu w dniu 11 listopada 1918 r. dokonuje się przewrót. Ujawniają się lokalne, polskie Komitety Obywatelskie. Z funkcji prezydenta miasta zostaje usunięty dotychczasowy nadburmistrz Ernest Wilms, ujawnia się Straż Obywatelska, później przemianowana na Straż Ludową. W dniu następnym, to jest 12.11. 1918 r. powstaje tymczasowy Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej z ks. Stanisławem Adamskim, Wojciechem Korfantym i Adamem Poszwińskim, z Wydziałem Wojskowym z Janem Maciaszkim na czele. W tym dniu prezydentem miasta zostaje wybrany Polak Jarogniew Drwęski, a w dniu 13 listopada 1918 r. delegatem Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Poznaniu do dowództwa V Korpusu wojsk niemieckich w Poznaniu mianowany został Mieczysław Paluch (1888-1942) działacz niepodległościowy, jeden ze znaczących organizatorów Powstania Wlkp. Rząd w Berlinie w dniu 1 grudnia 1918 r. rozwiązuje organizację militarną "Heimatschutz", ale w to miejsce powołuje do życia "Grenzschutz".

Zarządzono wybory na delegatów do Sejmu Dzielnicowego. Z Mogilna na delegatów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu wybrano trzech delegatów, a mianowicie:

a) Zofię Chojnacką, żonę Wincentego Chojnackiego, dyrektora Kasy Chorych w Mogilnie, córkę Bazylego i Rozalii Radomskich, znaną w Mogilnie działaczkę niepodległościową, która utrwaliła się w pamięci mieszkańców naszego miasta przez wybudowanie w okresie międzywojennym, własnym sumptem, groty przy kościele farnym. Wprawdzie grota została przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej rozebrana, ale po wojnie została odbudowana w jej pierwotnym kształcie. (poświęcona 15.8. 1945 r.)

b) Sylwestra Jankowskiego, kupca, właściciela restauracji położonej na narożniku obecnych ulic: J. Hallera i Dworcowej, gdzie odbywały się zebrania konspiracyjne poprzedzające wybuch Powstania Wlkp. w Mogilnie. W okresie międzywojennym honorowy obywatel miasta Mogilna.

c) Andrzeja Konieczkę, długoletniego kościelnego kościoła poklasztornego w Mogilnie żywnego działacza niepodległościowego, mającego duże wpływy w środowiskach robotniczych.

Sejm Dzielnicowy obradował w czasie od 3 do 5 grudnia 1918 r. w Poznaniu w Kinie "Apollo" w podnieconej atmosferze. Postanowiono zwiększyć i złączyć wysiłki w kierunku szybkiego uzyskania wolności całej Dzielnicy Pruskiej, to też w tym celu uzupełniono skład osobowy Komisarjatu N.R.L. o: Józefa Rymera ze Śląska, Stefana Laszewskiego z Prus zachodnich i Władysława Seydę z Poznańskiego.

W dniu 26 grudnia 1918 r. najpierw drogą morską do Gdańska, a następnie koleją od Gdańska poprzez Bydgoszcz, Inowrocław - Mogilno do Poznania (w drodze do Warszawy przybywa) wraz z małżonką, w otoczeniu świty składającej się z oficerów angielskich, wielki pianista, kompozytor, polityk, działacz społeczny, członek paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego Ignacy Jan Paderewski (6.11. 1860-29.6. 1941), którego w triumfalnym przejeździe do hotelu "Bazar" wstąpiła bez powitania cała polska ludność miasta Poznania, bogato udekorowanego flagami polskimi i koalicyjnymi.

Na drugi dzień - 27 grudnia 1918 r. przed południem, przed hotelem "Bazar", nastąpiła wielka manifestacja patriotyczna dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców miasta. Automatycznie powstały kontrmanifestacje wojska i ludności niemieckiej, w czasie których dochodziło do zrywania sztandarów polskiej i alianckich. Atmosfera w mieście stała się

napięta i wybuchowa. Już pod wieczór z okolic Ogrodu Zoologicznego wyruszył w kierunku centrum miasta i hotelu "Bazar" silny oddział uzbrojonych żołnierzy niemieckich, gdzie odbywała się właśnie koncentracja oddziałów polskich Straży Ludowej i Służb "Straży i Bezpieczeństwa" ze strony, których nastąpiło kontruderzenie na gmach Prezydium Policji. W czasie tego uderzenia ginie pierwszy powstaniec Franciszek Ratajczak. Tak rozpoczęło się Powstanie Wielkopolskie, pierwsze w naszej historii narodowej zwycięskie powstanie, które w niedługim czasie objęło całą Wielkopolskę.

W dniu następnym powstanie ogarnęło, oprócz innych pobliskich Poznaniowi miast, również miasto Gniezno. Tutaj w zdobyciu koszar niemieckich wziął udział Stanisław Roloff, były oficer 12 pułku dragonów w Gnieźnie, a późniejszy dowódca kompanii mogileńskiej.

W nocy z dnia 28 na 29 grudnia 1918 r. przybyli z Gniezna do Trzemeszna dwaj emisariusze: Piotr Walczak i Bolesław Kasprowicz, zachęcając mieszkańców Trzemeszna do zbrojnego wystąpienia przeciwko Niemcom. W niedzielę, dnia 29 grudnia 1918 r. Trzemeszno było wolne. Komendantem miasta został Edmund Sędziński, a dowódcą kompanii trzemeszeńskiej został Władysław Wlekiński.

Ci sami emisariusze wyżej wspomniani, tej samej nocy, przybyli do Mogilna lecz tutaj ich misja nie powiodła się z powodu negatywnej postawy zajętej przez Powiatową Radę Ludową, na której czele stał ks. prob. Józef Kurzawski, poseł z Pakości i która w dniu 30 grudnia 1918 r. podjęła formalną uchwałę, by bez wyraźnej zgody Naczelnej Rady Ludowej, nie przystępować do rozbrajania miejscowej placówki Grenzschutzu. Emisariusze wyjechali z Mogilna bez sukcesu.

Nastroje polskiej ludności miasta Mogilna były u większości inne. Szczególnie przeciwnikiem odkładania daty rozprawy z Niemcami, był znany w Mogilnie działacz wolnościowy, sekretarz Powiatowej Rady Ludowej Stanisław Luczak, który odegrał ważną rolę w tych doniosłych dniach. Do osób o podobnym pokroju należy zaliczyć: Teodora Krobskiego, Stanisława Kucharzewskiego, późniejszego założyciela PSS Mogilnie i Antoniego Zbychorskiego, dentystę często spotykających się na zebraniach konspiracyjnych u Sylwestra Jankowskiego. Tego samego zdania był również prezes "Sokoła" Feliks Jarecki, który zarządził wśród członków tajny alarm. Czekano tylko na byle pretekst, aby przystąpić do rozbrajania Niemców. Okazja taka się szybko nadarzyła. W noc sylwestrową 1918/19 odbywała się na sali obecnego kina "Wawrzyn" zabawa taneczna dla powitania powracających z wojny żołnierzy. Starczyło tylko rzucić na salę wezwanie do rozbrajania Niemców, a reakcja była natychmiastowa. Zaskoczeni Niemcy nie byli w stanie zorganizować jakiegokolwiek zbrojnego oporu, tym więcej, że komendant miejscowego Grenzschutzu leutnant Dermittel w drodze do miasta z prywatnej kwatery u właściciela młyna parowego, późnym wieczorem, wpadł w sprytnie zastawioną, również przy pomocy harcerzy, pułapkę i pod groźbą użycia broni został zmuszony do podpisania kapitulacji. Podpisanie kapitulacji przez Dermittela nastąpiło w biurze b. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej "Rolnik" (obecnie PKO), przy ul. Władysława Jagiełły nr 11. Żołnierze pozbawieni dowództwa poddali się bez wystrzału, przechodząc w niewolę i oddając broń w ręce czekających na nią ochotników. Powstańcy natychmiast obsadzili wszystkie ważne punkty miasta, jak: pocztę, koleją, szpital, Magistrat i Starostwo.

Miasto Mogilno zostało z dniem 1 stycznia 1919 r. więc wyzwolone bez rozlewu krwi, aczkolwiek zaistniał niebezpieczny monet, mogący grozić nieobliczalnymi konsekwencjami, bowiem w tym czasie właśnie, według relacji kolejarza Dominika Nowaka, na dworcu kolejowym w Mogilnie stał na

torach wojskowy pociąg ewakuacyjny, obsadzony żołnierzami niemieckimi, ale postanowiono nie zatrzymywać dalej pociągu, lecz szybko wyekspediować go w kierunku Inowrocławia i nie rozpoczynać walki, nie mając dostatecznego rozeznania o sile bojowej załogi pociągu. Wprawdzie na stacji padło kilka strzałów z obu stron, ale to nie miało żadnego znaczenia, gdyż obsadzenie pociągu również zależało na szybkim opuszczeniu Mogilna. Akcją zbrojną w Mogilnie dowodził wyżej wspomniany Stanisław Roloff, późniejszy oficer 59 pułku piechoty w Inowrocławiu. W skład grupy dowódczej wchodził: Aleksander Jakubowski, Władysław Splitt, Izydor Włodarek i Maksymilian Kaszyński. Aleksander Jakubowski został później dowódcą kompanii barcińskiej. W walkach pod Nową Wsią poległ w dniu 25 lutego 1919 r. Pochowany został we wspólnej mogile powstańczej na cmentarzu w Mogilnie.

Kiedy w dniu 1 stycznia 1919 r., około godziny 20-tej, młody ppor. Paweł Kazimierz Cymś (1894-1949), późniejszy dowódca odcinka inowrocławskiego frontu, wkraczał do Mogilna na czele oddziałów gnieźnieńskiego (dowódca Mieczysław Słabęcki) i trzemeszeńskiego, zastał Mogilno w nastroju świątecznym i domu oflagowane sztandarami o barwach narodowych. Na Rynku zostało rozpalone ogromne ognisko, przy którym grzali się powstańcy. Przygotowane były posiłki. Przybyłe oddziały zostały zakwaterowane w klasach Katolickiej Szkoły Ludowej przy Rynku. Późnym wieczorem, przy udziale Pawła Cymśa odbyło się posiedzenie w gmachu Starostwa Powiatowej Rady Ludowej, na którym rozwiązano Radę Robotniczo-Żołnierską, a w jej miejsce powołano do życia Wydział Wykonawczy Rady Ludowej w osobach: Józef Trzciński, Wincenty Chojnacki, Piotr Płoszyński, Andrzej Konieczka. Komendantem miasta i powiatu został Mieczysław Pluciński z Gozdawy. Sprawowanie nadzoru nad działalnością Starostwa powierzono Kazimierzowi Jaczyńskiemu z Marcinkowa, zaś nad działalnością burmistrza Laudona powierzono Teodorowi Krobskiemu z Mogilna. Formalnie sformuowano ochotniczą kompanię mogileńską, do której zgłosiło swój akces ponad 50-ciu ochotników, wyposażonych przeważnie w broń zabraną wziętą do niewoli Niemcom. Dowódcą kompanii został mianowany Stanisław Roloff, podporządkowany bezpośrednio ppor. Pawłowi Cymśowi.

W dniu 2 stycznia 1919 rano ppor. Paweł Cymś wydał zebranych na Rynku jednostkom powstańczym rozkaz wymarszu na Inowrocław poprzez Strzelno i Kruszwicę. Najpierw pod dowództwem M. Słabęckiego wyruszyły dwa oddziały ochotników z Gniezna i Wrześni w sile dwóch plutonów, a za nimi inni, jak kompania mogileńska, czy oddziały z Gębic pod dowództwem Romana Wiesego, z Wylatowa z Apolinarym Rachujem i z Kwieciszewa z Michałem Badyńą na czele. Według twierdzeń przytoczonego wyżej kolejarza i powstańca Dominika Nowaka, część ludzi wraz z sprzętem miała być przetransportowana przez Kunowo do Strzelna i dalej do Kruszwicy właśnie przy użyciu transportu kolejowego.

Przystąpiono natychmiast do rekrutacji dalszych oddziałów powstańczych, z których jeden oddział pod dowództwem Izydora Włodarka i Aleksandra Jakubowskiego wyruszył na Inowrocław poprzez Barcin i Pakość, a drugi pod dowództwem Maksymiliana Kaszyńskiego, późniejszego oficera 59 pułku piechoty, wyruszył w tym samym kierunku, ale poprzez Janikowo dla ochrony trasy i mostu kolejowego na jeziorze Janikowskim.

W pierwszych dniach miesiąca stycznia 1919 r. władze powstańcze zaczęły w terenie organizować Obwodowe Komendy Uzupełnień. Powiat mogileński wraz z powiatami: gnieźnieńskim, żnińskim i wągrowieckim został podporządkowany VII-mej Obwodowej Komendzie Uzupełnień w Gnieźnie. c.d. str. 9



# O Św. Wojciechu i nie tylko...

(według kroniki ks. Jana Korytkowskiego z 1888 r.) cz. II.

## Arcybiskupi gnieźnieńscy Prymasowie i Metropolici

### POLSCY

od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do  
połączenia Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego  
z Biskupstwem Poznańskim  
według źródeł archiwalnych  
opracował

### Ks. Jan Korytkowski

Doktor św. Teologii, Kanonik Metropol.

Gnieźn.

Tom I.

Poznań

Nakładem i czcionkami drukarni

Kuryera Poznańskiego

1888.

...Długosz... pisze pod rokiem 980, że książę Mieczysław widział się zmuszonym do używania surowych środków celem przełamania uporczywych odrzucających od siebie wiarę Chrystusową. Podanie Dytmara i Boguchwała, że Mieczysław dopiero po zaślubieniu Dąbrówki i sprowadzeniu jej do Polski chrzest św. przyjął, najdobitniej potwierdza starożytny kronikarz nasz Gallus. Że zaś naród polski nie ryczałtowo z książęciem swoim wspólnie stał się chrześcijańskim, ale z wolna od uznania prawd przedwiecznych przechodził, świadczy współczesny Dytmar, który pisze, że potrzeba było natężonej pracy pierwszego biskupa Polski, Jordana, ustanowionego pasterzem, nowo nawracającego się narodu... Jak się już wyżej wspominało, książę Mieczysław ochrzcił nie biskup polski, bo go jeszcze natenczas nie było, ale kapelan czeski Bohowid, kapelan nadworny Dąbrówki, a ojcem chrzestnym jego był magnat czeski, Dobiesław Persztyn albo Persten, księżniczce do Polski towarzyszący... Dopiero uczony Krystian Bogumił Friese w cennym dziele swoim traktującym o historii Kościoła w Polsce... udowodnił, że za czasów Mieczysława I założone zostało jedynie na całą Polskę biskupstwo poznańskie, że dopiero w roku 1000 za czasów syna tegoż książęcia, Bolesława Chrobrego, ustanowione zostało arcybiskupstwo gnieźnieńskie, metropolia i kilka biskupstw jej podległych...

Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że Mieczysław w miarę wzrastającego w kraju chrześcijaństwa starał się o zaspokojenie potrzeb duchownych swoich chrześcijańskich poddanych i w znaczniejszych miejscowościach jak np. w stolicy swojej, Gnieźnie, Kruświcy itp. pobudował kościoły lub kaplice i przy nich osadził kapłanów... Nawrócenie się książęcia Mieczysława z znaczną częścią poddanych swoich do wiary chrześcijańskiej i rosnąca wskutek zabiegów jego i otaczających go kapłanów z dnia na dzień liczba chrześcijan, wywołały potrzebę założenia biskupstwa w Polsce, co też, dzięki staraniom cesarza Ottona I, pod którego opieką znajdowało z woli Stolicy apostolskiej chrześcijaństwo w środkowej Europie, a szczególnie w Niemczech i w krajach pod zwierzchnictwem cesarzów niemieckich należących, do których się Polska zaliczała, nastąpiło...

Że na jedynym biskupstwie poznańskim dla całej Polski przez Mieczysława w porozumieniu z paieżem Janem XIII i cesarzem Ottonem I ustanowionem pierwszy zasiadł Jordan, Niemiec zapewne lub Włoch rodem, wszyscy starożytni i nowsi pisarze tak swoi jak i obcy jednomyślnie utrzymują...

Obaj w porozumieniu z sławnym w całym chrześcijańskim świecie książęciem Bolesławem Chrobrym postanowili w rozległych granicach państwa

jego zaprowadzić porządek kościelno-hierarchiczny, ustanawiając kilka nowych biskupstw i te poddając pod jurysdykcję metropolii nie magdeburskiej, ale osobnej polskiej ustanowić się mającej w stolicy państwa, Gnieźnie, głoszącej w całej Europie z cudów i znaków nadprzyrodzonych, które się działy przy grobie świeżo przez Prusaków ujętego ich apostoła, biskupa praskiego, Wojciecha, na wagę srebra przez Bolesława z rąk ich wykupionego i naprzód w trzemeszeńskim kościele złożonego, a wkrótce potem do gnieźnieńskiego kościoła przeniesionego. Bawiący roku 999 w Rzymie cesarz Otto III, dowiedziawszy się, że św. Wojciech, którego dobrze znał, gdyż go na dworze swoim podejmował i dla wzniosłych cnót jego głęboko cenił, roku 997 poniósł śmierć męczeńską i że zwłoki jego cudami słynące w stolicy państwa polskiego złożone czci powszechnej doznają, postanowił odbyć do Gniezna pielgrzymkę i pomodlić się przy grobie świętego Męczennika.

... Opuściwszy Rzym w samym końcu roku 999 lub w początku roku 1000 obrał drogę przez Niemcy i podczas postu czterdziestodniowego tegoż roku tysięcznego zbliżył się do granic Polski, gdzie go w świetnym orszaku oczekiwał Bolesław i stamtąd z największym przepychem i wspaniałością prowadził do stolicy państwa swego, którą ujrawszy pobożny pielgrzym, resztę drogi boso odprawił, a gdy nareszcie stanął u celu podróży swojej, tj. u grobu św. Wojciecha, wśród lez rzewnych gorące do Boga za jego przyczyną zanosił modły.

... Że podczas pobytu cesarza Ottona w Gnieźnie i ustanowienia przez jego pośrednictwo arcybiskupa tamże na całą Polskę jeden tylko był biskup i to Unger poznański, dowodzi przytoczony wyżej ustęp z kroniki współczesnego Dytmara...

Pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim i metropolitą polskim ustanowiony został przez papieża Sylwestra II w porozumieniu z cesarzem i Bolesławem Chrobrym brat św. Wojciecha, Radzym albo Radym czyli Gaudencyusz, towarzysz podróży jego misyjnych i naoczny świadek męczeńskiej jego śmierci.

... Że Radzym jeszcze za pobytu cesarza w Rzymie w roku 999 na arcybiskupa gnieźnieńskiego został kanonicznie prekonizowany i konsekrowany, świadczą dwa poważne źródła polskie i trzy także zagraniczne.

... Późniejszy nieco kronikarz Gallus wyraźnie podaje, że św. Wojciech zmuszony opuścić diecezję swą praską, wybrał się na misję apostolską do Polski, lecz przekonawszy się, że tam chrześcijaństwo w nader pomyślnym było rozwoju, udał się do Prusów całkiem w ciemności pogaństwa pograżonych... wyjechał w roku 996 jak podaje pisarz żywota jego, Bruno, współczesny św. Wojciechowi i mieszkający w Rzymie...

Według niego papież Jan XV umarł dnia 7 maja 996, a po nim nastąpił Grzegorz V, który Wojciechowi św. nakazał, aby wrócił do rzeczonyj swej diecezji. Stąd pokazuje się, że św. Wojciech nie mógł rychlej wyjechać z Rzymu, jak w miesiącu lipcu 996. Po dwómiesięcznej podróży przybył on naprzód do Moguncji, gdzie na dworze cesarza Ottona III najmniej dwa miesiące zabawił i w tym czasie zwiedził Tournon, Paryż i Floryak we Francji. Wracając z tamą do Pragi, dowiedział się w drodze o wymordowaniu tamże swych braci, która wieść bolesna powstrzymywała go od zamiaru powrotu pomiędzy owieczki swoje.

Udał się przeto do Krakowa, skąd po krótkim pobycie na początku jesieni roku 996 przeniósł się na dwór książęcia Bolesława do Gniezna, któremu zawierzywszy się z zamiarem udania się na misję do Prusaków, wybrał się w końcu marca roku 997 w towarzystwie Radzima i Benedykta do Prus, gdzie w

dnia 23 kwietnia tegoż roku ŚMIERĆ MĘCZENSKĄ PONIÓSŁ.

... Nareszcie społeczny Dytmar, opisując śmierć św. Wojciecha, wyraźnie nazywa go biskupem czeskim (episcopus Boemovum).

... Prawdopodobną jest rzeczą, że kościół gnieźnieński założony został w roku 965 lub 966 i to według miejscowej tradycji na fundamentach zburzonej świątyni pogańskiej, gdzie się dziś wznosi kolegiata św. Jerzego...

Nie ulega wątpliwości, że od 966 roku czyli od czasu nawrócenia się Mieczysława, aż do roku 1000, w którym cesarz Otton odwiedził grób św. Wojciecha, chrześcijaństwo w Polsce ogromnie poczyniło postępy, skoro się okazała potrzeba założenia arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego i kilku biskupstw.

... Według wszelkiego prawdopodobieństwa Gaudencyusz towarzyszył Ottonowi w podróży z Rzymu do Gniezna i tam po ogłoszeniu książęciu Bolesławowi, a wkrótce potem królowi i narodowi polskiemu postanowień Stolicy apostolskiej co do urzędowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kilku biskupstw jako sufraganii jego, przedstawił go jako pierwszego arcybiskupa i metropolitę polskiego.

... Dytmar utrzymuje, że cesarz Otton przy sposobności pobytu swego w Gnieźnie ustanowił oprócz tegoż arcybiskupstwa tylko trzy biskupstwa: krakowskie, wrocławskie i kołobrzesckie.

... Jedyne biskupstwo poznańskie wyjęte było czas niejaki z pod jurysdykcji arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Gdy bowiem w roku 1000 ustanowiona została metropolia gnieźnieńska, a za nią kilka biskupstw, Unger, biskup poznański, będący dotąd jedynym na całą Polskę biskupem, wielce niekontent z tego zmniejszenia swej władzy i znaczenia, nie tylko odmówił swego na to nowe urządzenie kościelno-hierarchiczne przyzwolenia ale nie chciał się poddać jurysdykcji nowego metropolity polskiego, pozostając nadal pod zwierzchnictwem arcybiskupa magdeburskiego, jak świadczy społeczny prawie tym wypadkom Dytmar.

c.d.n.

Wybrał i zestawil;

adw. Jerzy Chmielewski

Od Redakcji: Przepraszamy za pominięcie nazwiska w marcowym numerze "RM".

## c.d. ze str.8 Dawne Mogilno

W Mogilnie została utworzona jedynie placówka tej komendy. Została ona umieszczona w jednym z najbardziej okazałych budynków zachodniej pierzei Rynku (obecnie Rynek nr. 6), będącego wówczas własnością kupieckiej rodziny Splittów. Z personelu tej Komendy pamiętam dotychczas zaledwie dwie osoby, a mianowicie porucznika Juliana Stojanowskiego i powstańca wielkopolskiego Jana Wietrzykowskiego. Mówiąc o wydarzeniach zaszłych w Mogilnie w okresie Powstania Wlkp. nie można zapomnieć o takim fakcie, jak dokonanie w niedzielę, dnia 4 stycznia 1919 r. samorządnie przez mieszkańców miasta, rozbiórki pomnika niemieckiego landszturmisty, przezywanego przez Polaków "pomnikiem Kaczmarka", a wzniesionego przez Niemców na zieleńcu między Urzędem Pocztowym a b. kościołem ewangelickim, dla uczczenia zwycięstwa nad Francją pod Sedanem w r. 1870-tym. Fotografia tego pomnika została zamieszczona w "Rozmaitościach Mogileńskich" w nr. 33 z miesiąca stycznia 1955 r.

c.d.n.

Marian Mrugowski



Mogilno przed sześciu wiekami

## Nadanie praw miejskich

Już za kilkanaście miesięcy - 17 maja 1998 r. Mogilno świętować będzie 600-lecie uzyskania praw miejskich. Wiadomo powszechnie, iż tę historyczną decyzję podjął król Władysław Jagiello, ale towarzyszące jej okoliczności praktycznie nie są dotąd szerzej znane.

Osada w pobliżu słynnego klasztoru, założonego już w XI w. przez benedyktynów sprowadzonych z podkrakowskiego Tyńca, należała do najstarszych w Polsce. Systematycznemu rozwojowi Mogilna i jego znaczącej pozycji w kraju sprzyjało jego dogodne usytuowanie nad rozległym jeziorem i w pobliżu ważnych traktów handlowych.

Formalną prośbę o nadanie praw miejskich wsi leżącej w sąsiedztwie benedyktyńskiego klasztoru jego przełożeni przedstawili przebywającemu w maju 1398 r. w Inowrocławiu Władysławowi Jagielle. Król uwzględniwszy ją w piątek 17 maja tegoż roku polecił znajdującemu się w jego otoczeniu biskupowi poznańskiemu Janowi Mikołajowi niezwłoczne wystawienie stosownego dokumentu. Napisano w nim wówczas m.in. "opatowi i zgromadzeniu klasztoru tego dajemy, mocą niniejszego pisma, zupełną władzę i zezwolenie, aby na miejscu wsi Mogilno, temuż klasztorowi przyległej, wzniesli z nowa i założyli na prawie niemiecko-magdeburskim, miasto imieniem Mogilno zwać się mając". Królewski dokument zapewniał Mogilnu wszystkie prawa, zwyczaje i uprawnienia należne już innym miastom królestwa. Uprawniając do cotygodniowego targu w sobotę dokument lokacyjny postanowił "ażby wszelkie dobra, przedmioty i towary, skądkolwiek pochodzą będą, tamże wolno było sprzedawać i kupować, podług woli sprzedających i kupujących".

Zgodnie z nowymi zasadami, mieszkańcy Mogilna mieli odtąd odpowiadać wyłącznie przed sądem swego wójta, ten zaś przed opatem lub jego specjalnym delegatem, ewentualnie przed sądem królewskim. Szerokie uprawnienia wójta obejmowały nawet przestępstwa kryminalne zagrożone karą śmierci.

Mogilno stopniowo zmieniało swój urbanistyczny kształt. Ponieważ dwie

dotychczasowe ulice wzdłuż brzegów jeziora nie mogły sprostać nowym wymogom, "założono na wschodnim brzegu jeziora - pisze Adolf Warschauer - na północ od wsi podłużny rynek i stąd dalej na północ ulicę. Na środku rynku postawiono ratusz, a wokół niego jatki i budy kramne". Nowa gmina, zgodnie z prawem magdeburskim, otrzymała też urządzenia komunalne. Miastem zarządzał burmistrz z radą, sądownictwo zaś sprawował wspomniany już wójt z ławnikami.

Samodzielność nowej gminy była jednak znacznie ograniczona, gdyż bezpośrednio podlegała ona przeorowi i zgromadzeniu zakonnemu jako właścicielom ziemi, na której powstała. Klasztor stanowczo zastrzegł sobie prawo mianowania najwyższego urzędnika sądowego, czyli wójta. Niestety, już po 15 latach pojawił się tu gwałtowny konflikt, w którym zakonnicy oskarżyli wójta Andrzeja o zamiar spalenia klasztoru. W 1413 r. sąd rozjemczy, złożony ze szlachty i obywatelstwa ze Żnina, pogodził zwaśnione strony, a wójt Andrzej, otrzymawszy znaczną rekompensatę finansową od klasztoru, ustąpił ze swego stanowiska. W rok później burmistrzem Mogilna był Albert a racjami miejskimi: Jakub Bar, Bartłomiej, Jan szewc i Paweł Kapieca, ławnikami zaś: Mikołaj Mucha, Piotr szewc i Michał Krupka. Mieszkańcami Mogilna, poza przeważającymi rolnikami, byli również kupcy i najniezbędniejsi rzemieślnicy, a także np. tkacze, kołodzieje, ślusarze i bednarze. Rzemieślników i kupców podzielono na cechy nadając im osobne przywileje.

Z każdym wiekiem Mogilno utrzymywało swoje miejsce w gospodarce i życiu społecznym kraju. Dziś jego chlubną przeszłość symbolizują takie postaci jak: artysta malarz Władysław Ciesielski (1845-1901), muzykolog ks. prof. Hieronim Feicht (1894-1967), ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910) i pisarz Alfred Jesionowski (1902-1945). Trzej pierwsi z nich już dawno stali się patronami mogileńskich ulic, a zbliżające się 600-lecie miasta stanowi doskonały pretekst do podobnego upamiętnienia również Alfreda Jesionowskiego.

Stanisław Kaszyński

### CZYNNOŚCI CYWILNOPRAWNE

Wszelkie czynności cywilnoprawne zgodnie z obowiązującą ustawą **Prawo o notariacie** mogą być dokonane wyłącznie w kancelarii notarialnej.

#### ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 12 kwietnia 1991 r.

w sprawie sporządzania niektórych poświadczeń przez organy samorządu terytorialnego i banki.  
(Dz. U. Nr 33, poz. 148)

Na podstawie art. 101 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - **Prawo o notariacie** (Dz. U. Nr 22, poz. 91) zarządza się, co następuje:

§ 1. W miejscowościach, w których nie ma kancelarii notarialnej, do poświadczania własnoręczności podpisu są upoważnieni:

- 1) przewodniczący zarządów gmin:
  - a) na pismach upoważniających do odbioru przesyłek i sum pieniężnych oraz odbioru dokumentów z urzędów i instytucji,
  - b) na oświadczeniach stwierdzających stan rodzinny i majątkowy składającego oświadczenie,
- 2) banki - na pismach upoważniających do odbioru pieniędzy lub innych przedmiotów z tych banków.

§ 2. Do dokonywania poświadczeń, o których mowa w § 1, stosuje się odpowiednio art. 81, 84, 85, 86, 87, 88 i 97 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - **Prawo o notariacie** (Dz. U. Nr 22, poz. 91).

§ 3 Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 22 kwietnia 1991 r.

### Amerykańskie refleksje (I)

Kiedy wyjeżdżałem do USA obiecałem Czytelnikom "Rozmaitości Mogileńskich" korespondencję, którą trudno jest mi dotrzymać.

Jest to dziesiąty kraj w moim życiu, który dany jest mi zobaczyć własnymi oczami, a pierwszy o którym wcale niełatwo mi pisać. W porównaniu z wcześniej odwiedzanymi przeze mnie, jak Niemcy, Słowacja, Węgry, Kraje Bałkańskie, Dania, Austria - Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jawią się jako ubogi duchowo świat "bożka dolara". Tu mierzy się wartość człowieka stanem posiadania konta w banku, a nieposiadanie samochodu lub chodzenie pieszo budzi podejrzenie czy jest się normalnym i porządnym człowiekiem. Ludzie z którymi się spotykam, żyją dla dolara, ciągle rozprawiają o cenach i dolarowi poświęcają swoje życie - ta pogoń za pieniądzem jest przerażająca! Ci ludzie są przekonani,

że ich kraj najlepszy na świecie, mają najlepsze wyroby, najlepsze szkoły i wszystko naj... naj... naj...

Przypomina mi to czasy komunizmu w moim dzieciństwie, gdy wszystko co najlepsze pochodziło ze Związku Radzieckiego. Te czasy przypominały mi się też wtedy, gdy oglądałem w telewizji amerykańskiej wystąpienie prezydenta Clintona w Kongresie. Trudno zresztą było nie oglądać, bo gdy przełączyłem kolejne kanały w TV, to w każdym transmitowano to wystąpienie. Mniej więcej po trzech-czterech zdaniach wypowiedzianych przez prezydenta, kongresmeni wstawali i bili brawa, podobnie jak przed laty podczas wystąpienia I sekretarza KC KPZR Chruszczowa czy PZPR - W. Gomułki (od redakcji "RM" - młodszemu pokoleniu Czytelników wypada wyjaśnić zastosowane przez autora skróty: KCKPZR = Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego a "PZPR" = Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Łatwiej mi teraz zrozumieć pojęcie totalitaryzmu, tylko że w USA idee zastąpiono wartością dolara. Prezydent Clinton mówił o bardzo wysokim poziomie szkolnictwa w USA, na drugi dzień boss pewnej firmy w New Jersey (też po dobrych szkołach) dziwił się, podczas rozmowy o Afryce, gdy widział ją na mapie, że jest większa od terytorium Stanów Zjednoczonych. Znajomy Słowak, Maksym, mówi, że te szkoły to mają wysoki poziom, lecz w... uczeniu jak wyzyskać drugiego człowieka i na nim zarobić. Jeśli nawet trochę przesadza, to faktem jest, że to Amerykanie potrafią, a Słowianie są często wykorzystywani do najgorszych prac, bywają poniżani, oszukiwani a przy tym nierzadko muszą płacić haracz pośrednikom - czytają: handlarzom ludzi w różnych agencjach.

Ameryka to nie jest ten sam kraj, który pokazuje telewizja i widokówki z Manhattanu czy Chicago. Ta którą tu często oglądam to parterowa, czasami jednopiętrowa, domy jak stodoły, ludzie pracujący od rana do wieczora (no, nie wszyscy). Niektórych stać na wynajęcie sobie służących z Polski, Słowacji i traktować ich jak inteligentne i dobrze wytresowane, ułożone zwierzęta. Ta Ameryka, którą oglądam to nie ten sam kraj honoru z filmów o Indianach, "Bonanzie" itp. To kraj wspaniałych autostrad, a zarazem dziur w jezdniach na Brooklinie w Nowym Jorku, to kraj bogaczy i bezdomnych, to kraj wielkich kontrastów. Nam, Słowianom, co najmniej na początku żyje się tu ciężko, a jednak przebijamy się, dorabiamy, egzystujemy. Inni nie dają rady, zalamują się. To ci bezdomni spod mostów Brooklinu. O jednym takim czytałem w "Nowym Dzienniku" (gazecie polonijnej wychodzącej w Nowym Jorku) - powiedział: "Przy życiu trzymają mnie tylko długi".

Oczywiście w Ameryce są i pozytywne, napiszę o nich wkrótce. Dzisiaj było krytycznie, zgodnie z głosami przedstawicieli nowej, słowiańskiej emigracji, którą mam sposobność spotkać i rozmawiać. Niektórzy z nich są wręcz zaszokowani amerykańską rzeczywistością. Pozdrawiam wszystkich Czytelników "Rozmaitości"

Janusz Dojnyak

**Od Redakcji "RM":** tą korespondencją zachęcamy innych do podzielenia się swoimi uwagami, spostrzeżeniami z podróży.

W/w. poglądy nie zawsze są zgodne z redakcyjnymi.



### KONKURS "BEZPIECZNE ŻYCIE" W MIEŚCIE I GMINIE MOGILNO

Od dnia 31.01.1997 r. odbywały się eliminacje upowszechniające wiedzę z zakresu powszechnej samoobrony wśród uczniów szkół podstawowych.

Konkurs składa się z 3 etapów:

#### Pierwszy etap:

- eliminacje gminne w których wyłoniony został trzyosobowy zespół reprezentujący gminę w gminę w eliminacjach rejonowych

#### Drugi etap:

- eliminacji rejonowych w których wyłoniony zostanie zespół reprezentujący dany rejon (Inowrocław)

#### Final wojewódzki:

- final w którym biorą udział zespoły reprezentujące poszczególne rejony. Eliminacje gminne odbyły się w dniu 19 marca br. w Urzędzie Miasta i Gminy Mogilno. Do tego etapu przystąpiły drużyny ze szkół podstawowych: Nr 2 Mogilno, Nr 3 Mogilno, Gębice, Strzelec i Wylatowo.

Komisja w składzie: kpt. rez. Edmund Szydzik, st. sierż. sztab. rez. Bernard Maleczewski, inspektor Stanisław Piński była mile zaskoczona wiedzą jaką posiadali uczestnicy tego konkursu. Wyrażono także duże uznania pod adresem nauczycieli, którzy przygotowali uczniów.

W wyniku sportowego współzawodnictwa i wysokiej wiedzy uczestników:

#### I miejsce zajęła drużyna z szkoły podstawowej nr 3 w Mogilnie

w składzie:

Tomasz Kluza,

Janusz Pokorski,

Artur Cieżki,

#### II miejsce zajęła drużyna z szkoły podstawowej z Strzelca w składzie:

Lukasz Bosiacki,

Karolina Tyborska,

Andrzej Wlazło,

#### III miejsce zajęła drużyna z szkoły podstawowej nr 2 w Mogilnie w składzie:

Monika Komisarek,

Edyta Kowalska,

Elżbieta Kwiatkowska,

Atmosfera konkursu była przyjemna i ucząca. Przy kawie, herbacie i ciastkach uczniowie wyrobili sobie większą wiedzę i zaznajomili się z problemami obrony cywilnej.

Uczniowie z drużyn, którzy zajęli miejsca od I do III otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy Mogilno.

Komisja ma nadzieję, że drużyna z szkoły podstawowej nr 3 w Mogilnie godnie będzie reprezentować miasto i gminę w eliminacjach rejonowych w Inowrocławiu.

Inspektor  
Stanisław Piński

### CO NOWEGO W ZESPOLE SZKÓŁ

Marzec to bardzo pracowity miesiąc w życiu szkoły średniej. Olimpiady, Zawody Sportowe, matury próbne z biologii, matematyki, historii, języka polskiego - to ważne zdarzenia.

Maturzyści "żyją" zbliżającymi się egzaminami.

8.II odbyły się zawody okręgowe Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Po przeprowadzonych eliminacjach w naszej szkole wyłoniono uczestników, mających nas reprezentować: Michała Michalaka, Adriana Basę, Szymona Bernaciaka - klasa IV LO.

Do kolejnego etapu zakwalifikował się Michał Michalak uzyskując wyróżnienie.

#### Sprawozdanie.

Dnia 7.III. w ramach Dnia Kobiet miała miejsce impreza pod przewodnictwem pani E. Piechockiej.

Na wstępie kol. Andrzej Górný złożył życzenia wszystkim solenizantom i zapowiedział program artystyczny w którym znalazła się poezja śpiewana i mówiona.

A oto kolejność uczestników i utwory, które reprezentowali:

- Iwona Kosiborska II b LE

- Marta Sosnowska II a LO "Kot w pustym mieszkaniu" W. Szymborska

- Katarzyna Dobrychłop II a LO "Nienawiść" W. Szymborska

- Zespół w składzie: P. Dudziak III a LO (Giatra) G. Kepke IV LO (klamet)

I. Laskowska, E. Omatek, K. Loks II LO (śpiew) z piosenką "Blisicy i oddaleni".

- M. Sosnowska III a LO "Idź zapytaj Alise" - Anonim

- J. Nowak IV a LE "Na strunach szyn" - Metro

- R. Górka II LO "Anna Karenina" L. Tolstoj

- Zespół "Opadały mgły"

Niektórzy z uczestników tzn. Marta Sosnowska i zespół zakwalifikowali się do eliminacji pozarejonowych, a Iwona Kosiborska otrzymała wyróżnienie.

Karolina Zaborek

Beata Lagiewka

#### Kilka słów o maturach

Zbliżają się matury. Już 25 III odbędą się próbne matury z języka polskiego. Specjalnie dla Was tegoroczni abiturienti przywołujemy tematy ubiegłoroczne z województwa bydgoskiego:

1. Don Kichot na polskich drogach, czyli literackie portrety idealistów i marzycieli.

2. "Tuż przed końcem drugiego tysiąclecia ciągle siebie zapytuje, ile z tego co się zdarzyło znalazło się w książkach". Odpowiedz na pytanie sformułowane przez Czesława Miłosza, wykazując znajomość literatury XX wieku.

3. Zaproponuj dwa utwory literatury polskiej do europejskiego kanonu lektur szkolnych i uzasadnij swój wybór.

Na maturze, jak wiemy, najważniejszy jest egzamin pisemny z języka polskiego. Każdy musi go zdawać i nikt nie może go poprawić. Zdający otrzymują zestaw 4 tematów, z których opracowują jeden. Przyjrzyjmy się, jakie zagadnienia górowały w ubiegłym roku:

- 18 razy przywołano Romantyzm

- 8 razy Pozytywizm i Renesans

- 3 razy Średniowiecze

- 1 raz Antyk

- w 7 województwach maturzyści spotkali się z problematyką lagrów, lagrów, martyrologii okupacyjnej, szerzej - zniewolenia człowieka, narodu

- w 7 województwach wystąpiły "wartości" np. "Kryteria wartości człowieka", "poszukiwania systemu wartości", "problem wyboru wartości", "dobro-zło-jaka jest natura ludzka?"

- maturzyści z 4 województw mogli zająć się rodziną i domem, krajobrazem, tańcem, miastem "Jako motywem literackim w znanych utworach".

- 3 razy przydała się znajomość fraszek, satyr i obcej prozy.

Prace maturalne oceniane są bardzo dokładnie, a praca oprócz oceny otrzymuje pisemną recenzję. A oto kryteria ocen pracy maturalnej.

A - sama praca

Temat: 1. Czy to jest praca na temat?

2. Czy uczeń temat zrozumiał?

3. Czy uczeń przedstawił temat wyczerpująco?

4. Czy uczeń pogłębił temat ponad szkolne wymagania?

Treść: Dobór materiału literackiego

- trafność (co wybrał?) - poprawność

- bogactwo (ile wybrał?)

2. Znajomość lektur

3. Wiedza o epokach, twórcach, historii

4. Czy umie umotywować swoje wnioski?

5. Koncepcja ujęcia tematu.

Forma: 1. Błędy językowe, ortograficzne, interpunkcyjne

2. Umiejętność wprowadzenia cytatów

3. Styl i słownictwo ucznia (biegły, dojrzały, poprawny, przeciętny, słaby)

4. Pomysł kompozycyjny (oryginalny, poprawny, przeciętny).

5. Płynność i spójność wypowiedzi

6. Estetyka pracy

B - autor pracy (wartość intelektualna)

\* dojrzałość sądów

\* oryginalność, twórczość w zamyśle kompozycyjnym

\* samodzielność myślenia

\* logika w toku myślenia

Na koniec chcemy Wam życzyć powodzenia na maturze i "dobrych wiatrów w Wasze życiowe żagle"

(Źródła z których korzystaliśmy to: "Cogito" nr 4 i "Filipinka" nr 5)

Beata Lagiewka

Karolina Zaborek

z kl. III b LO



Zmagania człowieka z losem jako sprawdzian jego wartości. - Rozwiąż zagadnienie odwołując się do znanych Tobie utworów.

Różne jest życie ludzkie. Jedni cieszą się bogactwem, dobrym zdrowiem, szczęśliwą rodziną, inni borykają się z biedą i chorobą. Każdy z nich planował swoje życie jako pełne szczęścia, ale nie wszystkim udało się pokonać przeciwności losu. Otaczający świat okazał się zbyt brutalny nie stworzył warunków do podniesienia się z życiowych upadków. Prawdą natomiast jest, że dopiero zmartwienia i niepowodzenia ukazują prawdziwe oblicze człowieka i wskazują wartości, które w życiu są dla niego najważniejsze. Bo czasami trzeba coś stracić, by więcej zyskać.

Oto biblijny Hiob - człowiek prawdy i szczerego serca. Poddany próbie przez szatana, dotknięty chorobą i biedą nie poddaje się. Nie zlorzeczy Bogu. Wręcz przeciwnie - modli się, a swoje nieszczęście postrzega jako znak od Boga. Nawet w toku postępującej choroby, klęski jego gospodarstwa i w czasie, gdy odwracają się od niego przyjaciele - pozostaje wierny Bogu. Cierpliwy, wyrwały, sprawiedliwy i jakże pokorny. Nagroda, którą otrzymał od Pana zapewniła mu wieczne szczęście. "Bądź taki jak Hiob" - uczą w kościele. Trudna to postawa, ale zarazem fascynująca. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, czy umiałbym postąpić podobnie jak biblijny bohater...?

Dziś nie ma już Hiobów. Życie okazuje się zbyt okrutnie, a codzienność szara i nudna. Dziś do Boga ludzie przychodzą w chwilach cierpienia, zapominają o nim gdy żyje im się dostatnio.

J. Twardowski pisze: "Można mieć wszystko, żeby odejść..."

... trzeba nie mieć nic żeby wrócić".

Doktor Bernard Rieux bohater "Dzumu" nie potrafił zachować się obojętnie wobec chorego. Nie wynikało to z jego powinności lekarskich, ale ze współczucia, zrozumienia i dobroci serca. Przejął się losem chorych mieszkańców Oranu, ale też nieustannie myślał o nieuleczalnie chorej żonie. To były jego dwie troski, dwie najważniejsze. Ta trzecia - możliwość zarażenia się dżumą - nie istniała dla niego w ogóle. Nie odmawiał pomocy, ale sam nie szukał jej u innych. Zafascynował mnie jego spokój i opanowanie, może trochę pozorne. Przecież mógł wyjechać z miasta, zanim ośmielił się powiedzieć głośno o chorobie, która niszczyła setki istnień ludzkich. W tym wielkim chaosie nie myślał o sobie i własnych potrzebach, nie obarczał Boga odpowiedzialnością za szerzącą się chorobę, sam postanowił rozpocząć morderczą walkę z mikroblem "który nie umarł ale żyje uśpiony".

Bernard Rieux jest dla mnie wzorem lekarza, ale także wzorem człowieka, który potrafił zdobyć się na bezinteresowność i humanitaryzm. Nikt nie spytał o jego problemy, nikt nie pomyślał, że mimo własnych trosk i przygniatających go problemów, jeszcze miał siłę do pracy, która nie należała do łatwych. Rieux przekroczył próg swych lekarskich obowiązków, ale tym samym uchronił od śmierci tych, którzy wykazali maksimum dojrzałości i zgodzili się na kwarantannę.

Nie potrafiła pogodzić się ze swoim losem Jadwiga Lipińska, bohaterka powieści Janiny i Grzegorza Fedorowskich pt. "Nikomnie nie powiem".

Lipińska to Żydówka, jej prawdziwe nazwisko - Lucyna Lindman - zostało zmienione. Autorzy opisują etapy jej życia - warszawskie getto, Pawiak, pracę w fabryce amunicji w Dreźnie. "Przysięgała sobie w duchu, że nikt nie dowie się, kim jest naprawdę. Tej obietnicy postanowiła strzec przed wszystkimi. Jest i pozostanie Jadwigą Lipińską, czystej krwi Aryjką, Polką katoliczką". Podobny problem miał jej życiowy partner Stefan, z którym w Anglii rozpoczęła nowe życie. Oboje nie potrafili zapomnieć swej przeszłości, ukrywali ją nawet i przede wszystkim przed sobą. Życie Jadwigi i Stefana było trudną układanką, ale z biegiem lat Jadwiga rozszyfrowała zagadkę Stefana - Ukraińca, niegdyś pracującego dla gestapo. Życie stało się dla nich gehenną, nie potrafili sobie pomóc. Stefan pragnął miłości, ale sam nie potrafił jej dać. Wielkim szokiem dla Jadwigi był widok Stefana bijącego ich córkę. Ona nie potrafiła mu pomóc wyzwolić się z myśli, że był i pozostanie katem, sama nie umiała z tym żyć. W rzeczywistości była przecież znienawidzoną przez Niemców Żydówką. Wyjście z tak trudnej sytuacji znalazła w samobójczej śmierci... "Człowiek jest zdumiewający, ale areydzieniem nie jest" - pisał Conrad w "Lordzie Jimie". To prawda, potrafi człowiek zadziwić i zaskoczyć drugiego człowieka, ale nie zawsze pozytywnie.

Człowiek. To przecież brzmi tak dumnie. To takie wzniosłe słowo. Jak wzniosłe okazało się one dla więźniów obozów koncentracyjnych? Jak wzniosłe stało się później - w Polsce lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych? Kim był człowiek dla jednego z Żydów, bohaterów "Innego świata", który wybrał śmierć czterech Niemców zgadzając się złożyć przeciw nim oskarżenie. On nie prosi o wybaczenie, lecz o zrozumienie. Los więźniów łagrów i łagrów to los okrutny, taki, którego nawet zwierzę by nie wytrzymało. Tam, w ogromie cierpienia i strachu przed śmiercią, ludzie zapominali, że "ten obok mnie to przecież człowiek". W świecie, gdzie nie istniała prawda, pomoc i uczciwość ludzie dzielili się na zaradnych i naiwnych, bezczelnych i słabych. Za kromkę chleba wydawało się na śmierć innych. Bez skrupułów, litości... Tadek, bohater opowiadań Borowskiego prowadzi nieświadomą dziewczynę na śmierć. "Idź. Nie Bój się. Będę cię chronił." I wepchnął ją do płonącego rowu.

Czy naprawdę, człowiek potrafi być ludzki tylko w ludzkich warunkach? Czy stać go na więcej, nawet w sytuacji, gdy ryzykuje życiem. Trudno jest mi ocenić Lipińską, Tadek, bohaterów "Innego świata". Tym bardziej dlatego, że w ich środowisku pojawiali się i tacy, którzy potrafili zachować w sobie człowieczeństwo. Oto Misza Kostylew parzy sobie rękę w ogniu. Ryzykuje mówiąc: Nigdy-rozumiesz-nigdy nie będę dla nich pracował! Oto zakonnice, męczennice za wiarę, oto ci, którzy podjęli głodówkę... Lipińska nie potrafiła znieść myśli, że jej tajemnica może się wydać i wówczas zrujnuje do końca już zmarnowane życie. Gdzie podziały się ludzkie wartości u ludzi z obozów?

Uważam, że nawet w świecie odwróconego dekalogu, odwróconych zasad moralnych, człowiek powinien zbuntować się, stanąć w obronie człowieczeństwa - nawet za cenę życia.

Karolina Kierzkowska kl. IV b LE



Zespół redakcyjny:

Barbara Lagiewka, Beata Lagiewka, Izabela Osińska, Emilia Janik, Karolina



Na turystycznym szlaku....

## SZLAKIEM CZERWONYM DO DUSZNA.

W celu "rozruszania" kości, po okresie zimowym, proponuję ciekawą krajobrazowo, stosunkowo długą (27 km) i średnio trudną wycieczkę rowerową do Duszna w gm. Trzemeszno, w okolicy najwyższego punktu Wielkopolski (158 m. n.p.m.).

Pierwszy etap trasy (do Duszna) to fragment czerwonego szlaku turystycznego, "piastowskiego" pn. "Szlak Dziedzictwa Kultury im. św. Wojciecha", który biegnie z Mogilna do.... Gniezna - niestety nie jest to szlak zbyt dokładnie oznakowany.

Zalecam użycie rowerów górskich lub o maksymalnie szerokich oponach i koniecznie z "przerzutkami" - wszystko to przyda się na trasie.

Z Mogilna wyjeżdżamy trasą południowo-zachodnią (ul. Kościuszki) w kierunku Stawisk. Mijamy mogileński cmentarz i skręcamy w prawo w ulicę Wybudowania. Udajemy się na zachód drogą asfaltową, przejeżdżając nieczynną już linią kolejową Mogilno-Orchowo a kilkadziesiąt metrów dalej dwutorową linię Inowrocław-Poznań. Jeszcze tylko ok. 150 m i jemy z asfaltu (w lewo), kierując się drogą gruntową prosto do m. Izdby. Z prawej strony mijamy widoczny w oddali były majątek ziemski Gozdawa (obecnie prywatny hotel). Już w XIII wieku nazwa miejscowości pojawiła się w źródłach historycznych. W okresie wojen szwedzkich wieś uległa zniszczeniu i opustoszała, następnie zasiedlona została osadnikami niderlandzkimi (o których później). W latach 70-tych XIX wieku przeprowadzono tu wielkie prace melioracyjne na obszarze 577 ha. "Przekreśliśmy" pierwsze 3 km trasy. Jedziemy cały czas w kierunku południowo-zachodnim, droga gruntowa obsadzona akacjami, "traci" na jakości. Z dala widać zabudowania gospodarskie wioski Izdby, leżącej tuż przy granicy z gm. Trzemeszno. Nagle kończy się droga gruntowa a pojawia się asfalt (przy kapliczce-figurze). Drogą bitą przejeżdżamy przez Izdby by po ok. 200 m, przed ostatnim gospodarstwem, skrócić w prawo. Ścieżka prowadzi lekko pod górę. Po około 100 m dojeżdżamy do skrzyżowania - droga w prawo prowadzi do wsi Dębno. My kierujemy się w lewo, by po chwili przekroczyć granicę gminy Mogilno i Trzemeszno. Mijamy ostatnie zabudowania gospodarskie, droga lekko spada w dół. Warto w tym miejscu zatrzymać się na mały odpoczynek jako że za chwilę przyjdzie nam pokonać dość strome wzniesienie. Wiele zejście w tym momencie z roweru.

Różnicę wzniesień odczuwamy w nogach. Jesteśmy w okolicach wysoczyzny Olendrów Duszyńskich. Tuż za "szczytem" wzniesienia, drogi rozchodzą się (8 km). W prawo (kierunek zachodni) droga prowadzi "na olendry", kierując się w lewo dojeżdżamy do Duszna (10 km).

Wypada tu wyjaśnić pochodzenie słowa "OLENDRY", niezwykle często spotykanego w polskich nazewnictwie wsi, przysiółków. Otóż nazwa wywodzi się od osadników, którzy zakładali osady zwane olendry (olendry), głównie na nizinach nadrzecznych i bagiennych, obfitujących w łąki i stawiska. Sprzyjało to hodowli bydła i produkcji nabiału. Miejscowości przyjęły w/w nazwy od osadników z Fryzji, Niderlandów i Nadrenii (a więc dzisiejsze północno-zachodnie Niemcy i Holandia - stąd Holendrzy - Olendry - Olendry lub Olendry), którzy w XVI i XVII wieku chroniąc się przed prześladowaniami religijnymi (jako menonici) osiedlali się chętnie w Polsce, gdzie wyróżniali się wysoką na ówczesne czasy kulturą rolną a szczególnie hodowlaną. Na obszarze województwa bydgoskiego, zwłaszcza w dorzeczu Wisły i Noteci, istnieją liczne osady pochodzenia olenderskiego.

Pomiędzy Olendrami Duszyńskimi a Dębem występuje gwałtowne obniżenie terenu (szeroki parów) które jest początkiem południkowo układającej się Niecki Mogileńskiej, sięgającej aż po województwo konińskie.

Wracamy na naszą trasę. Już z daleka widać Dusznę a przede wszystkim wieżę kościółka, z prawej zaś cmentarz parafialny i... cel naszej podróży - najwyższy punkt Wielkopolski. Warto obejrzeć ciekawą kuźnię.

**DUSZNO** - jest jedną z mniejszych wsi gm. Trzemeszno choć jest to miejscowość o bogatej przeszłości. Świadczy o tym m.in. kościół o pięknym wystroju, murowany, z cegły a należący niegdyś do kapituły mogileńskiej. Do szczególnie cennych zabytków należą dzwony wykonane w pracowni ludwisarza Wredena w Wiedniu. Znaczący okres rozwoju wsi przypada na wiek XIX, kiedy toczyła się walka z ekspansją niemiecką. Działano tu Polskie Kółko Włościańskie założone w 1870 r. Powstała tu znana w Wielkim Księstwie Poznańskim stacja... zarodowa koni, a także liczne organizacje samopomocowe. We wsi istniał wiatrak z pierwszej połowy XIX wieku ale

i był drugi, z okresu późniejszego. Miejscowość składała się wówczas z wsi o zwartej zabudowie oraz tzw. osady Dusznę Olendry. W wsi znaleziono groby skrzynkowe z epoki żelaza oraz przedmioty z grobów kultury pomorskiej.

Do Mogilna można powrócić drogą asfaltową (12 km), poprzez Wydartowo, Chabsko, Stawiska.

Ja proponuję dalszą interesującą trasę.

I tu ciekawostka. Jak twierdzą mieszkańcy Duszna, przy bardzo dobrej widoczności powietrza, można z tej miejscowości zobaczyć... Gniezno.

My, spod kościoła, kierujemy się kilkadziesiąt metrów na północ, droga przechodzi w gruntową (w prawo, tę którą przyjechaliśmy z Mogilna i w lewo - kierunek północno-zachodni, prowadzącą do Przyjmy przez Ignalin. Podziwiamy piękną panoramę lasów, zagajników i wysoczyzny duszyńskiej. W oddali bardzo dobrze widoczne wieże "wiertnicze" wysadu solnego kopalni "Mogilno" w Przyjmy. Spokój, cisza nastrajają do zatrzymania się na dłuższy wypoczynek, biwak - a miejsc idealnych na ten cel jest po drodze wiele. Urokliwe zbocza porośnięte z rzadka, różnymi gatunkami drzew, krzewów, ziół. Prawdziwa ostoja przyrody.

Zbliżamy się do m. Przyjmy i... wyjeżdżamy na drogę asfaltową (15 km). Mijamy kilka gospodarstw, starą, nieczynną już szkołę wiejską i kierujemy się dalej na północ, wzdłuż znanej w całej Polsce kopalni soli. Dojeżdżamy (17 km) do Pałędzia Dolnego, do drogi z pierwszeństwem przejazdu. Skręcamy w prawo, kierując się na wschód szosą do Mogilna. Wyjeżdżając z Pałędzia Dolnego, mijamy po drodze z lewej strony, Jezioro Pałędzie, nad którym jeszcze kilkadziesiąt lat temu istniał piękny pałacyk (obecnie jego ruiny porosły chwasty i krzewy).

Wycieczkę kończymy w ul. Padniewskiej w Mogilnie (27 km).

"Damiatta"

Od Redakcji: dziś zamieszczamy I odcinek z nowego cyklu "Na turystycznym szlaku" z nadzieją, iż opracowania te zachęcą mieszkańców Mogilna do odbycia rodzinnej wycieczki edukacyjno-wypoczynkowej, być może też w towarzystwie znajomych. A może powstanie w ten sposób Mogileński Klub Turystyki Rowerowej? (do czego zachęcaliśmy naszych Czytelników w wielu numerach "Rozmaitości").

### PAŃSTWOWA INSPEKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT OCHRONY ŚRODOWISKA w Bydgoszczy

Zakład  
Gospodarki Komunalnej  
ul. W. Witosa 6  
88-3000 Mogilno

Dotyczy: osiągniętego efektu ekologicznego po uruchomieniu kotłowni opalanej gazem ziemnym w Mogilnie przy ul. Polnej 2.

Oddana do eksploatacji w 1996 r. kotłownia osiedlowa w Mogilnie przy ul. Polnej 2 spowodowała likwidację ośmiu kotłowni lokalnych opalanych węglem kamiennym i koksem.

Łączne zużycie węgla kamiennego i koksu w kotłowniach kształtowało się w wysokości 3640 Mg/rok.

Emisja zanieczyszczeń pyłowych i gazowych w wyniku spalania 3640 Mg paliw stałych wynosiła:

|                                 |                                 |
|---------------------------------|---------------------------------|
| pył ogółem - 90,53 Mg/rok       | zanieczyszczeń wynosi:          |
| dwutlenek siarki - 57,00 Mg/rok | pył ogółem - 0,9 Mg/rok         |
| dwutlenek azotu - 16,26 Mg/rok  | dwutlenek siarki - 0,255 Mg/rok |
| tlenek węgla - 84,60 Mg/rok     | dwutlenek azotu - 4,467 Mg/rok  |
|                                 | tlenek węgla - 1,2 Mg/rok       |

Po dokonaniu analizy wyżej przedstawionych wartości redukcja emisji przedstawia się następująco:

pył ogółem o 98,63 Mg/rok  
dwutlenek siarki o 56,745 Mg/rok  
dwutlenek azotu o 11,793 Mg/rok  
tlenek węgla o 83,40 Mg/rok

Potwierdzeniem osiągniętego efektu ekologicznego są wykonane przez tut. Inspektorat pomiary emisji, które nie wykazały przekroczeń dopuszczalnych wartości.

Dyrektor  
Wojewódzkiej Inspekcji  
Ochrony Środowiska  
mgr Melita Jakubowicz





## MOGILEŃSKIE SPOTKANIA PLASTYCZNE

MOGILEŃSKI DOM KULTURY

ZAPRASZA PLASTYKÓW DO UDZIAŁU W VII MOGILEŃSKICH  
SPOTKANIACH PLASTYCZNYCH

Mogileńskie spotkania plastyczne to wystawa mająca formę otwartą. Odbyna się cyklicznie co dwa lata. Obejmuje szeroko pojęte środowisko plastyczne: członków grup, klubów, zespołów, oraz indywidualnych twórców zajmujących się jedną z dziedzin sztuk plastycznych. Jest wspólnym pokazem jak najszerzego środowiska plastycznego. Jest elementem tradycji, oraz pewnym wydarzeniem dla społeczności Mogilna.

Celem wystawy jest przedstawienie postaw i osiągnięć twórczych ujawniających się w różnych dziedzinach plastyki jak: rysunek, malarstwo, grafika, rzeźba i inne techniki.

Mogileńskie spotkania plastyczne zapraszają do aktywności, umożliwiają pokaz prac wszystkim tworzącym w domu, na uboczu, daleko od centrów kulturalnych kraju. Zaproszenie kierujemy do wszystkich dla których szeroko podjęta twórczość plastyczna jest sprawą nieobojętną.

VII Mogileńskie Spotkania Plastyczne odbędą się w dniach 17.VI. - 4.VII. 1997 r. w sali Mogileńskiego Domu Kultury w Mogilnie ul. Rynek 10. Przesłanie kart zgłoszenia wraz z pracami plastycznymi powinno nastąpić do dnia 6.VI. 1997 r. Wszystkie prace nadesłane w miarę możliwości ekspozycyjnych zostaną zaprezentowane na wystawie. Organizator - MDK Mogilno - zapewnia pokaz prac i ich zwrot, oraz zabezpieczenie ekspozycji podczas trwania wystawy. W trakcie wystawy prace za zgodą autora mogą zostać sprzedane.

Dalsze informacje, materiały towarzyszące wystawie, zaproszenia zostaną opublikowane, bądź wysłane w terminie poprzedzającym wystawę.

Informacje o przebiegu wystawy, oraz zgłoszenia przyjmuje Mogileński Dom Kultury w Mogilnie. 88-300 Mogilno ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1 tel. 152-480

Komisarz VII MSP - Witold Pochylski

Sekretarz VII MSP - Halina Chudyszewicz

### KARTA ZGŁOSZENIA VIII MOGILEŃSKIE SPOTKANIA PLASTYCZNE

1. Imię i nazwisko .....

2. Dokładny adres zamieszkania wraz z kodem .....

| Lp.        | Tytuł pracy | Technika            | Wartość | Do sprzedaży tak - nie |
|------------|-------------|---------------------|---------|------------------------|
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
|            |             |                     |         |                        |
| Data ..... |             | Podpis autora ..... |         |                        |

Kartę zgłoszenia należy wypełnić i przesłać wraz z pracami w terminie do 6.VI. 1997 r. na adres organizatorów.

Mogileński Dom Kultury 88-300 Mogilno  
ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1 tel. (0533) - 152-480

Podpisanie karty jest równoznaczne z przyjęciem propozycji i udziałem w VII Mogileńskich Spotkaniach Plastycznych.

Przy większej ilości autorów prosimy o powielenie kart zgłoszenia - dziękujemy!

### WYSTAWA INDYWIDUALNA W GALERII LUSTRO MDK MOGILNO UL. KS.PIOTRA WAWRZYNIAKA 1

21 marca 1997 r. do 20.04. 1997 r.

KAZIMIERZ OCHOCKI

rzeźba

Urodzony w Gniewkowie w 1932 r. Z wykształcenia Technik Budowy Maszyn. W roku 1953 osiada w Kruszwicy, a następnie w Mogilnie gdzie do dziś mieszka.

Pierwsze prace rzeźbiarskie wystawia na II i III Ogólnopolskiej Wystawie Prac Amatorów Plastyków Metalowców w Inowrocławiu. Kilkakrotnie uczestniczył w konkursie na Amatorską Rzeźbę Sakralną Pomorza im. Juliana Rydzkowskiego, organizowanym przez Stowarzyszenie Civitas Christiana w Chojnicach. Również w Chojnicach prezentował swoje prace w Muzeum Historyczno-Etnograficznym.

W latach 1991, 1993, 1995 bierze udział w Ogólnopolskim Konkursie im. Ks. Jakuba Wujka na sztukę ludową i amatorską o tematyce biblijnej w Wągrowcu.

Stały uczestnik Jarmarków Kaszubskich w Chojnicach oraz Jarmarków Jesień na Palukach w Żninie.

Po przejściu na emeryturę wolny czas poświęca rzeźbieniu.

Część prac znajdujących się na Wystawie jest do sprzedania.

Gdzie mieszka sztuka?

### ROZMOWA Z MICHAŁEM BŁĄŻEJEWSKIM ABSOLWENTEM 1996 ROKU.

Dziwi mnie, że wokół jest tyle piękna, a ludzie nie potrafią tego dostrzec - mówi Michał.

- Michał, komponujesz i grasz na gitarze, piszesz teksty piosenek, wiersze, malujesz. Który z talentów, jakimi jesteś obdarzony, cenisz sobie najbardziej?

\* Każdą z umiejętności traktuję w sumie równo. Ja bym to może wyraził inaczej - to zależy od dnia, nieraz mam ochotę na malowanie; ja bym tego tak nie stawiał. Piszę też różnie np. jeden tekst napisałem na lekcji religii z racji wspomnień, inny na przerwie, trzeci - kiedyś tam mi się coś przyśniło i napisałem tekst.

- Czy Twoja muzyka i Twoje obrazy i poezja mają jakiś wspólny mianownik?

\* Już o tym mówiłem, nieraz jak mnie natchnienie złapie i muszę coś stworzyć to jest tak, że niektórą rzecz muszę namalować, bo zagrać, czy napisać nie, z kolei inną to muszę napisać, albo inną zagrać.

- Twoja twórczość jest obrazem Twojej duszy Michał, czy Twoim widzeniem rzeczywistości?

\* Przede wszystkim obrazem duszy, to jak widzę rzeczywistość zawieś w tekstach piosenek, a moje życie wewnętrzne w obrazach i muzyce. Ja bardzo lubię na przykład malować z wyobraźni, dużo wyobrażeń różnych, pejzaży najwięcej. Lubie malować słuchając muzyki, czasami zdarza mi się nucić, ale kiedy maluję słyszę muzykę przede wszystkim w duszy.

- Masz swój ulubiony obraz?

\* To niezupełnie tak, np. z martwych natur mam jeden mój ulubiony, później z pejzaży jakieś dwa i tak dalej, z każdej dziedziny po trochu.

- Michał, posiadając tak wiele umiejętności czujesz się inny?

\* Ja tak tego nie czuję., Tylko nieraz... odczuwam to w jakiś sposób, bo ludzie patrzą na mnie jak na dziwaka. Staram się zrozumieć ludzi, którzy mają jakieś zdanie negatywne na mój temat. Staram się to tolerować. Sadzę, że to wynika z niezrozumienia, to jest chyba główny problem.

- Jednak Ty chowasz się pod długimi włosami, za wniesionym przez siebie murem.

\* Zgodziłbym się z tym. Chociaż niczego nie zakładam z góry. Wiem, oni mają swój świat, ja mam swój. Dzisiaj każdy może coś dla siebie znaleźć... w którymś momencie mówisz sobie nie, to nie jest do przyjęcia wracasz do siebie. Przede wszystkim potrzebna jest hierarchia wartości, należy uszeregować, wybrać - ja to wiedziałem w ósmej klasie i powiedziałem sobie - reszta mnie nie interesuje.

- To znaczy, że Twój świat jest tylko dla Ciebie?

\* Skoro ja żyję w moim świecie, to inni ludzie mogą wpływać tylko na mnie i zmieniać nieznacznie ten mój świat, ale to zawsze jest mój świat i nie mają



do niego dostępu.

- Michał, kiedy zrozumiałeś, że Ty masz swoje dążenia, że nie chcesz tego, czego chcą inni; czy musiałeś bronić swoich racji?

\* Myślę, że to się stało w szkole podstawowej... wtedy przeszkadzało mi, kiedy wykorzystywano moje umiejętności, choć czasem było to dla mnie dobre.

- Czy szczególną wrażliwość wyniosłeś z rodzinnego domu?

\* Tak. Mam dobrą mamę, która też ma oczy otwarte na piękno. Pierwsze kroki w malowaniu stawiałem w domu, mama była krytyczna namówiła: to jest źle, zrób to jeszcze raz.

Nie zawsze mówię, że mieszkam na wsi - to dlatego, żeby nie mieć problemów. Ale to, że mieszkam na wsi, obejmuje z przyrodą wzbogaca mój świat.

- Wygrałeś konkurs radia RMF FM poświęcony Beatlesom, gratuluję Ci. Musiałeś wykazać się rzetelną wiedzą i jak sądzę, niesamowitym wyczuciem klimatu Beatlesów i ich epoki. Kiedy zainteresowałeś się Beatlesami?

\* W piątej klasie usłyszałem Beatlesów. The Beatles - ta nazwa zrobiła na mnie wrażenie, odczuwałem jakieś jej szczególne brzmienie. Kiedy usłyszałem ich muzykę wiedziałem, że to jest to właśnie to. Była to sprawa duszy, w duszy musiała zabrzmieć czuła struna, przecież jest tyle innych zespołów.

- Których piosenek słuchasz najchętniej?

\* Piosenek? Tak nie mogę odpowiedzieć. Mam swoje ulubione płyty z różnych okresów ich twórczości np. Abbey Road - jako utwory składnie połączone w jedną całość, Let it be naturalne, rozstrojone brzmienie, Magical Mystery Tour - kilka podróży do zakątków i miejsce w wyobraźni, pierwsze ich płyty cenię za prostotę.

- Czego słuchasz poza Beatlesami?

\* Beatlesów, Beatlesów, Beatlesów. Ale interesuje się jazzem tradycyjnym elektrycznym i utworami, w których dominuje bas. Także słucham soulu lat 70-tych.

- Michał co jest w piosence ważniejsze - muzyka czy tekst?

\* Kiedy piszę piosenki najpierw piszę muzykę, a dopiero później teksty do niej. Muzyka, jej klimat, ma decydujący wpływ na tekst. Muzykę zawsze mam na pierwszym miejscu, zawsze.

- Może jednak jest utwór, którego słuchasz ze względu na tekst?

\* To Come together Beatlesów. Tekst nie mówi o codziennym życiu, jest ciągiem metafor, słów - symboli, które szczególnie kojarzą mi się z Beatlesami, z Liverpoolem ich czasów, z klimatem, którzy tworzyli. Jest nawet takie określenie jak humor Beatlesowski. George Harrison kiedyś powiedział, że każdy kto urodził się w Liverpoołu jest swego rodzaju komendantem.

- Dlaczego?

\* To chyba chodzi o ferment jaki powstał wokół Beatlesów w latach pięćdziesiątych i trwa do dzisiaj. Myślę, że po prostu w nawale pracy - oni codziennie od rana do wieczora mieli próby, grali ćwiczyli - musieli wypracować jakieś postawy, trochę grać.

- Grać?

\* Grać na tyle, żeby się obronić, żeby to wytrzymać, bo oczywiście oni byli sobą przede wszystkim i dlatego właśnie odnieśli taki sukces.

- Michał, z czym utożsamiasz się, o ile z czymś się utożsamiasz?

\* To, co najbardziej mi odpowiada, to subkultura, ruch dzieci - kwiatów.

- Co spowodowało Twoje zainteresowanie ruchami młodzieży lat sześćdziesiątych, co Ciebie pociągnęło w tym kierunku?

\* Myślę, że przede wszystkim szczerść - to po pierwsze, po drugie podstawowe hasła, które głosili. Miłość, pokój - jakoś mnie do tego ciągnie, na pewno bardziej niż do przemocy zła, jak to jest dzisiaj.

- Protest dzieci - kwiatów wyrastał z określonej sytuacji, co budzi Twój sprzeciw dzisiaj?

\* Sytuacja dookoła, zachowanie młodzieży, takie luzne traktowanie spraw, brak jakiegos poważniejszego podejścia do życia.

- Kiedy zaczęło się Twoje zainteresowanie dziećmi - kwiatami?

\* To było w jakiś czas po Beatlesach, oni się z tym wiąza. Inspiracja była muzyka, muzyka hippisowska. To piękna muzyka, technicznie życiem, pięknem. Kiedy ją słucham to się czuje tak... wolny się czuje i... dobry po prostu, pozytywnie zaczynam myśleć i tak właśnie pozytywnie - jestem nastawiony do świata.

- Michał, co Ciebie dziwi w życiu?

\* Może nie, co mnie dziwi, ale co porusza najbardziej. To jest chyba to, co

chcę umieścić w swojej twórczości. Mnie np. dziwi, że wokół jest tyle piękna i ludzie nie potrafią tego dostrzec. Czasami to rozumiem, bo gdy mam zły dzień tak zwany, to też tego nie dostrzegam.

- Jak sądzisz, dlaczego ludzie nie dostrzegają piękna?

\* Chyba za bardzo się skupiają na sprawach życia doczesnego i na materializmie... i to by z tego wynikało nie wiem... mi w tym pomaga wyobraźnia.

- Czy swoje zainteresowania mogłeś rozwijać w szkole?

\* Głównie muzykę, na myśli mam kapelę, bo nie należałem do Strzechy, chociaż nie wiem dlaczego. W szkole podstawowej należałem do ogniska muzycznego. Po przejściu do liceum myślałem o tym, żeby pracować ze Strzechą, ale jak już wspominałem nie doszło do tego. Kapela, którą założyliśmy z kolegami nazywała się Helter Skelter. Skład zespołu zmieniał się. Najpierw ćwiczyliśmy w szkole, później w Domu Kultury. Ostatnio, z konieczności, musieliśmy zrezygnować.

- Dlaczego?

\* Nie potrafiłem pogodzić nauki z zainteresowaniami i przed maturą musiałem wybrać - albo nauka, albo muzyka. Sama myśl, że na przykład za dwa tygodnie mamy próby i jak z tym co dzień chodziłem... to nie pozwalało mi skupić się na obowiązkach szkolnych i doszedłem do wniosku, że trzeba zaprzestać do matury. 8 grudnia w rocznicę śmierci Lennona mieliśmy grać ostatni koncert w szkole i wtedy Adam złamał rękę (w kapeli grał Adam Antas i Mariusz Zieliński). To miał być taki ostatni koncert i właśnie tego ostatniego nie mieliśmy. Zagraлиśmy miesiąc później w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

- W Twoim życiu Michał, jest jeszcze miejsce dla innych pasji. Jak zaczęła się Twoja przygoda z chemią?

\* Przygoda z chemią zaczęła się blado, od posprzątania kantora chemicznego. To był zupełny przypadek. Po chemii były jeszcze fizyka, elektronika, majsterkowanie - to wszystko się ze sobą wiązało. Ostatnim moim odkryciem jest literatura, poezja przede wszystkim. Ta fascynacja wynika przede wszystkim z tego, że nauczyłem się, dzięki lekcjom języka polskiego, rozumieć literaturę.

- Michał, jesteś samotnikiem?

\* Chyba tak. Uciekałem świat muzyki, plastyki, bo inni ludzie nie pasowali do mojego świata, mieli swoje problemy.

Czasem jest mi z tym źle, ale tyle lat żyję z tym... przyzwyczaiłem się.

- Co musiałoby się Tobie Michał przyśnić, żebyś powiedział, że miałeś piękny sen?

\* Miałem takie marzenie, żeby we śnie przenieść się w lata sześćdziesiąte, w czasy Beatlesów - to byłby ten sen. I chciałbym przejść się po ulicach Liverpoołu, obok studia, gdzie nagrywali przy Abbey Road.

Rozmawiała E.K.

Michał Błażejowski

**Szukając**

Choćby mały a już lepiej

Choćby mały jakiś sen

by dalej być

Coś tam w głowie się telepie

Nowa myśl skapuje z rzęs...

z uśmiechem żyć?

**Symbioza**

czasem lubię patrzeć na drzewa

jak samotnie dla siebie żyją,

i myśleć czy kogoś oprócz nich

taka idea do życia zagrzewa

lubię patrzeć przez kolorowe szkła

w moich okularach

i myśleć o tym co one myślą,

kiedy próbują nas ocalać





# ŻYCIE MUZYKĄ

NAZYWA SIĘ BARBARA ŻUROWSKA-SUTT. JEST ANIMATORKĄ ŻYCIA MUZYCZNEGO. MIESZKA W GDAŃSKU, ALE W SERCU NOSI MIŁOŚĆ DO MOGILNA. SKORZYSTALIŚMY Z OKAZJI BY POROZMAWIAĆ Z NIĄ, A OKAZJA SZCZEGÓLNA - 13 KWIETNIA PRZYPADA 86 ROCZNICA URODZIN JEJ OJCA.

Wnuczka Walentego, córka Walerego - wieloletnich organistów w kościele pod wezwaniem św. Jana w Mogilnie, jest kolejnym ogniwem muzycznych tradycji Żurowskich. W jej własnej rodzinie życie jest także wypełnione muzyką, bo jak sama mówi: "bez miłości to muzyki nie dałoby się żyć". Potwierdzają to mąż Grzegorz Sutt - dyrygent, syn Piotr - perkusista w Polskiej Filharmonii Kameralnej Wojciecha Rajskiego i synowa, która jest skrzypaczką. Sama nie koncertuje, wybrała inną drogę muzycznego spełnienia - jest animatorem życia muzycznego i wraz z mężem prowadzi agencję koncertową. Zorganizowała dziesiątki, a może setki koncertów muzycznych - w szkołach, ośrodkach kultury, salach koncertowych województw elbląskiego, gdańskiego, słupskiego. Współpracownikom kojarzy się nieodmiennie z niezwykle energią, a melomanom z ugruntowaną znajomością literatury muzycznej, którą podczas prowadzonych przez siebie koncertów w kompetentny sposób przybliża.

BARBARA ŻUROWSKA-SUTT urodziła się w Mogilnie. Edukację zaczyna w Szkole Powszechnej nr 1. Równocześnie dojeżdża do Podstawowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Już jako dziecko gra na fortepianie zachwyca podczas wieczorów kolęd organizowanych przez ojca. Zagrała też w pamiętnym dla starszych mogińian przedstawieniu muzycznym "Chata za wsią".

Gdy rodzice w roku 1951 przeprowadzają się do Leszna, tam kończy ósmą klasę szkoły podstawowej. Kształcenie muzyczne kontynuuje w Liceum Muzycznym w Poznaniu. Po zdaniu w 1956 roku matury, rozpoczyna studia w Wyższej Szkole Muzycznej, aby ukończyć ją w klasie fortepianu i teorii muzyki.

Swoją 28-letnią pracę zawodową rozpoczyna w Państwowej Filharmonii w Bydgoszczy, po czym przenosi się do Państwowej Opery i Filharmonii do Gdańska, gdzie przez dwa lata 1993 - 1994 była dyrektorem. W trakcie swej kariery zawodowej zorganizowała i prowadziła wiele koncertów i festiwali muzycznych, dając szara

mlodym muzykom, śpiewakom. Prowadziła między innymi koncerty Konstantego Kulki, Stefani Toczyńskiej, a także słynnego tenora włoskiego Luciano Pavarottiego podczas jego pierwszego pobytu w Polsce w latach 60-tych. Za swą pracę była wielokrotnie nagradzana przez wojewodę gdańskiego i ministra kultury. Uzyskała nagrodę premiera za edukację muzyczną dzieci i młodzieży. Minister Edukacji Narodowej przyznał jej medal Komisji Edukacji Narodowej.

Choć jest osobą niezwykle zaganianą, znalazła jednak chwilę czasu by ze mną porozmawiać. Naszą rozmowę rozpoczynamy po koncercie, który odbył się w zabytkowej sali Biblioteki Wojewódzkiej w Elblągu, by po kilku dniach kontynuować ją w prywatnym mieszkaniu bohaterki w Gdańsku.

E.K.: Czy zabytkowy charakter sali, w której się znajdujemy kojarzy się Pani z czymś?

B.Ż.: Może nie wprost, ale każda zabytkowa budowla ma swoją atmosferę, klimat, a to skłania do refleksji. Przypomina mi się moje dzieciństwo w Mogilnie i klasztor, w którym wraz z rodzicami mieszkaliśmy. Pamiętam zapach kwitnących akacji i fiołków, których tak wiele rosło za klasztornym murem. Gdziekolwiek jestem i poznaję ten zapach, natychmiast kojarzy mi się z Mogilnem. Mam dużo wspomnień z tamtych czasów, tylko że w tych wspomnieniach klasztor był taki wielki, monumentalny, tajemniczy, a wzgórze klasztorne porośnięte trochę dziką i bujną roślinnością. Potem wszystko zmalało...

E.K.: Wróćmy jednak do momentu ukończenia studiów.

B.Ż.: Studia ukończyłam w Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu, która w tym czasie była jedną z najwyżej cenionych w kraju. Moimi nauczycielami byli wybitni pedagodzy - Tadeusz Szeligowski, Andrzej Koszewski, Stefan Poradowski. Gdy okazało się, że w Poznaniu poza szkołą nie znajdę innego zajęcia, zgłosiłam się do pracy w filharmonii w Bydgoszczy. Dyrektorem tej placówki był wtedy Andrzej Schwalbe, który był wielką indywidualnością. Tam nauczyłam się pracować zwyczajnie, nauczyłam się też wielkiej muzyki. Poznałam największe zespoły muzyczne, najlepszych solistów. Byłam sekretarzem Międzynarodowych Festiwali Muzyki Dawnej "Europa Orientalis". To procentowało w mojej dalszej pracy. W Bydgoszczy poznałam mego męża dyrygenta Grzegorza Sutta, tu pobraliśmy się, tu urodził się nasz syn Piotr.

E.K.: Co spowodowało, że znalazła się Pani w Gdańsku i zaczęła Pani prowadzić audycje szkolne?

B.Ż.: Dyrektor M. Krzyżanowski z Państwowej Opery i Filharmonii w Gdańsku szukał młodych ludzi, a być może dostrzegł moje zaangażowanie i energię więc przyjął mnie. Zostałam kierownikiem działu audycji szkolnych, w czym nie miałam wielkiego doświadczenia, ale chyba poradziłam sobie, skoro przez 20 lat pracy w tej instytucji było to moim stałym zajęciem.

E.K.: Myślę, że Pani praca jest konsekwencją atmosfery w domu rodzinnym.

B.Ż.: Nasz dom był zawsze przepełniony muzyką. Nie mogło być inaczej skoro dziadek był organistą i mój ojciec również. Dziadka nie pamiętam, ale z przekazów rodzinnych i dokumentów dowiedziałam się, że pracował najpierw w Lesznie w jednym z kościołów, a potem w kościele św. Jana w Mogilnie. Prowadzony przez niego chór był znany w województwie poznańskim i zbierał liczne pochwały. Między innymi od p. Sobieskiego, który na Uniwersytecie Poznańskim prowadził dział muzykologii. Gdy wybuchła II wojna światowa i księża zostali aresztowani, dziadek prowadził śpiewy religijne i modlitwy w klasztorze. Został za to osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, ale na chwilę przed aresztowaniem gromko zaśpiewał: "Jeszcze Polska nie zginęła". Nie wrócił już stamtąd. Jego prochy sprowadzono po wojnie i uroczystie pochowano na mogileńskim cmentarzu.

Po II wojnie światowej ojciec objął po dziadku posadę organisty w kościele św. Jana. Był bardzo żywotny, prowadził chór kościelny, któremu nadano imię Walentego Żurowskiego. Udzielał też lekcji gry na fortepianie. W okresie Bożego Narodzenia organizował wieczory kolęd. Tradycyjna pasterka i rezurekcja na Wielkanoc były wspaniałym przeżyciem, gdy zaśpiewał chór z towarzyszeniem orkiestry pod batutą mego ojca. Dużym wydarzeniem nie tylko w Mogilnie, było przygotowane przez ojca z udziałem chóru kościelnego i wystawione w 1946 roku przedstawienie pt "Chata za wsią". Pamiętam ten wielki aplauz publiczności w sali Domu Katolickiego, bo sama też grałam w tym przedstawieniu cyganek.

Były też inne koncerty między innymi 11 listopada 1947 roku odbył się w tej samej sali "Wieczór pieśni" i przedstawienie teatralne "Generalna próba". Także w 1948 roku miał miejsce "Wieczór kolęd", z którego pieniądze przeznaczono na elektryfikację organów w klasztorze.

Mój ojciec żył tym wszystkim co robiła moja rodzina. Przyjeżdżał na wszystkie ważne koncerty, które prowadził jako dyrygent mój mąż Grzegorz Sutt, lub gdy koncertował nasz syn Piotr. Zmarł w 1990 roku i został pochowany w Lesznie, tam, gdzie od 1951 roku pracował.

E.K.: Myślę, że nie tylko atmosfera domu rodzinnego, czy pamięć o dokonaniach dziadka i ojca, ale także Pani wkład i zaangażowanie stanowią o osiągnięciach i kontynuacji tradycji muzycznej rodziny Żurowskich.

B.Ż.: Bez miłości do muzyki nie dałoby się tego robić, nie dałoby się żyć. Może nie zawsze to co robiłam, robiłam najdoskonalej, ale zawsze z ogromną pasją i z wiarą, że jest sens w tym, co chciałabym przekazać.

E.K.: Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w Mogilnie.

B.Ż.: Dziękuję, sprawiłoby mi ogromną radość gdybym wraz z mężem i synem oraz orkiestrą mogła wystąpić w moim rodzinnym mieście.



Chór kościelny im. Walentego Żurowskiego

Edmund Kozłowski



## BLIŻEJ KOŃCA TELEFONIZACJI GMINY ?

Jednym z głównych kierunków działań samorządowych jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb mieszkańców gminy, w tym, jeśli chodzi o teren wiejski, m.in. budowa sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, dróg i ich remonty, chodników, także ich oświetlenie a nade wszystko utrzymanie całego kompleksu oświatowo-wychowawczego tj. szkół, przedszkoli, bibliotek oraz działania związane z szeroko pojętą opieką społeczną, dalej utrzymywanie jednostek ochotniczych straży pożarnych, świetlic wiejskich itp. Wymieniona wyżej budowa kanalizacji wiejskich, to temat nowy - aktualnie trwa opracowywanie koncepcji usuwania ścieków z terenu całej gminy, wraz z budową oczyszczalni ścieków. Na ten cel w tegorocznym budżecie zaplanowana została kwota 400.000. Oczywiście daleko niewystarczająca do potrzeb, oczekiwań - ale takie a nie inne są możliwości samorządu mogileńskiego w I etapie działań w/w w temacie. Rozumiejąc także inne potrzeby społeczności wiejskiej, Zarząd Gminy zaproponował, przy konstrukcji tegorocznego budżetu, kwotę 300.000.- zł, jako pomoc społecznym komitetom telefonizacji wsi w celu przyspieszenia budowy sieci telekomunikacyjnych.

Dla przypomnienia należy dodać, że w chwili obecnej na terenie naszej gminy są zarejestrowane i posiadają swoje konta bankowe 4 społeczne komitety telefonizacji:

- 1) SKT Centrali Józefowo,
- 2) SKT Rejonu Wsi Podmogileńskich,
- 3) SKT Centrali Czarnotul,
- 4) SKT Centrali Gębice

Trwają intensywne przygotowania do "uruchomienia" piątego, ostatniego SKT Centrali Wylatowo.

Jak z powyższego widać, "ruch w interesie" jest ogromny a kieszeń niezbyt bogata.

Należy tu zaznaczyć, że dwa pierwsze komitety posiadają pełną dokumentację geodezyjno-techniczną, opracowane kosztorysy przedwykonawcze, które to są podstawą realizacji robót telekomunikacyjnych. Powyższa dokumentacja została sfinansowana przez budżet samorządowy w 1996 r., na wartość blisko 120.000 zł. Dodatkowo, w wyniku starań bezpośrednio w Ministerstwie Łączności - Departament Wsi, pozyskano środki finansowe w wysokości 49.000.- na telefonizację wsi pozbawionych telefonów (Bzówiec, Leśnik, Jerkowo, Chalupska). Wszelkie prace, zadania muszą przejść cały tryb administracyjno-przetargowy, z zachowaniem stosownych terminów, uzgodnień, zezwoleń, opinii itp. Niestety, trwa to czasami niezwykle długo.

Zostały podpisane wstępne umowy z Telekomunikacją Polską S.A. w Bydgoszczy, na telefonizowanie SKT Józefowo oraz części północnej gminy - w ramach SKT Wsi Rejonu Podmogileńskiego (Wszedzień, Chalupska, Wicanowo, Twierdziń, Jerkowo). Umowy te określają szczegółowo udział poszczególnych podmiotów w realizacji inwestycji. I tak udział przyszłego abonenta wynosi 1000.- zł, których

to kwota 428 zł stanowi odpłatność za "przyznanie numeru telefonu" a pozostałe 572 zł zostaje zwrócone w przyszłym abonamencie. Dalsze środki pochodzą będą z dotacji pozyskanej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie (w wys. do 25 % wartości zadania inwestycyjnego), Urząd Miasta i Gminy, który wcześniej sfinansował prace dokumentacyjne, zapłaci również za wykopy (+ zasypanie) pod kabel telefoniczny (ok. 2000 zł za 1 km bieżący), pozostała kwota pochodzić będzie z TP. S.A. Średni koszt założenia 1 telefonu na terenie wiejskim, kształtuje się w wysokości ok. 5000.- zł (w/g wycień TP S.A. i nie uwzględnia kosztów ew. zakupu central telefonicznych). W ostatnim czasie pojawiła się "jaskółka" zwiastująca (prawdopodobnie) rychłe, kompleksowe rozwiązanie tematu telefonizacji wsi mogileńskiej, gminy.

Dnia 18 marca br. w Urzędzie Miasta i Gminy Mogilno, odbyło się spotkanie informacyjne członków SKT z terenu całej gminy z firmą pn. **Regionalne Sieci Telekomunikacyjne "El-Net"** z Bydgoszczy, która to spółka jest firmą konkurencyjną dla TP S.A. Dla przypomnienia należy dodać, że Ministerstwo Łączności, celem przyspieszenia prac nad telefonizacją kraju, wybrało dwa województwa (lubelskie i bydgoskie) jako wzorcowe, w których dopuszczono do realizacji budowy sieci telekomunikacyjnych, drugiego operatora - w przypadku naszego województwa jest to właśnie w/w El-Net, posiadający stosowną koncesję uprawniającą do zakładania i używania sieci telefonicznej użytku publicznego z wyjątkiem telefonii ruchomej, świadczenia usług telekomunikacyjnych obejmujących zapewnienie przekazu telefonicznego. Generalnie wymieniona spółka oferuje podobne warunki finansowe jak Telekomunikacja Polska S.A. ale z kolei lepsze, jeśli chodzi o potencjalny termin zakończenia prac. I tak, w przypadku El-Net'u, przyszły abonent również musi się liczyć z wpłatą 1000 zł pozostałe środki pochodzą będą z samorządu, Agencji RiMRolnictwa oraz oczywiście z konta Spółki. El-Net określa, że przyłączenie jednego abonenta będzie kosztować ok. 1300 dolarów USA tj. ok. 4000.- zł plus 22 % Vat co stanowi sumę ok. 5000.- zł. Zakłada się, że połowę tych kosztów pokryje El-Net a połowę gmina (wraz z 1000 złotowym udziałem przyszłego abonenta). Pozostaje tylko pytanie, skąd budżet samorządowy "weźmie" blisko 1500 zł na jednego abonenta? Pożyjemy, zobaczymy. Jedno jest pewne, że nareszcie coś zaczyna się ruszać w temacie zaniedbanej, zapomnianej telefonii wiejskiej.

"Kabelek"

## "MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM"

W dniu 14 kwietnia br. o godz. 9-tej w salce nr 22 Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie odbędzie się Gminny Final Turnieju "Młodzież Zapobiega Pożarom". W miesiącu marcu br. odbyły się turnieje wiedzy pożarniczej w Szkołach i OSP, które wyłoniły najlepszych na terenie Miasta i Gminy Mogilno.

## Szkola Podstawowa Nr 1 w Mogilnie

1. Chudy Paweł
2. Gładych Marcin
3. Broniszewski Ariel

## Szkola Podstawowa Nr 2 w Mogilnie

1. Fritzkowski Paweł
2. Kaźmierczak Karol
3. Szulgit Ewa

## Szkola Podstawowa Nr 3 w Mogilnie

1. Sumisławska Izabela
2. Wójcińska Agnieszka
3. Matwlski Szymon

## Szkola Podstawowa w Gębicach

1. Kapłoniak Arkadiusz
2. Kopliński Mariusz
3. Szczepankiewicz Patryk

## Szkola Podstawowa w Kwieciszewie

1. Korytowska Sylwia
2. Bobrowski Ireneusz
3. Wiadomski Grzegorz

## Szkola Podstawowa w Niestronnie

1. Głowski Tomasz
2. Janik Paulina
3. Janik Ewelina

## Szkola Podstawowa w Wylatowie

1. Luzak Bartosz
2. Sroczyński Andrzej
3. Mięzał Piotr

## Grupa II (15-19 lat)

### OSP w Gębicach

1. Łojewski Karol
2. Grubezak Grzegorz

### OSP w Kwieciszewie

1. Gajewicz Maciej
2. Szalaty Robert
3. Łożyński Tomasz

### OSP w Wylatowie

1. Boroński Maciej
2. Garlicki Marek
3. Kwapich Damian



## Szanowny Panie,

24 kwietnia 1997 roku minie 70 lat od uruchomienia w Poznaniu, trzeciej w kraju, po Warszawie i Krakowie, rozgłośni radiowej. Powstała z woli i za pieniądze Wielkopolski jako Spółka z o.o., znacznie wcześniej niż przewidywały to władze centralne. Na budowę i uruchomienie stacji zebrano 293 tysiące złotych w złocie, a dali je udziałowcy - wszystkie powiaty ówczesnego województwa poznańskiego i 73 miasta Wielkopolski. Był to więc typowy przykład regionalnej inicjatywy, zapobiegliwości i zaradności.

Miasto Mogilno miało w tym dziele swój udział. Z archiwalnych zapisów wynika, że wykupując w 1927 roku udziały w Spółce z o.o. Radio Poznańskie miasto Mogilno przyczyniło się do powstania w Wielkopolsce radiofonii, medium, które w tamtym czasie było swoistą rewolucją techniczną, rewolucją w kulturze, objawieniem. W Europie było wtedy zaledwie 160 radiowych stacji.

Radio Merkury S.A. - Regionalna Rozgłosnia Polskiego Radia w Poznaniu, spadkobierczyni i kontynuatorka tradycji tamtej instytucji sprzed lat, chce godnie uczcić zbliżający się jubileusz. W związku z tym mam zaszczyt i przyjemność zwrócić się do Pana, w imieniu Zarządu naszej Firmy, z zaproszeniem na uroczysty obiad Pierwszych Udziałowców Spółki z o.o., który odbędzie się 23 kwietnia 1997 roku o godz. 16.00 w hotelu MERKURY w Poznaniu oraz na Koncert Jubileuszowy do Auli Uniwersyteckiej tego samego dnia o godz. 19.00.

Symboliczne odnowienie niegdysiejszych związków łączących Radio Poznańskie z miastem Mogilno pragniemy przypieczętować wręczeniem certyfikatu poświadczającego udział w tworzeniu radiofonii w Wielkopolsce.

Radio Merkury S.A. jest jedną z największych, regionalnych rozgłośni radia publicznego w Polsce. Obejmuje swym zasięgiem 10 % powierzchni kraju i 10 % ludności Polski. Słucha nas tygodniowo 880 tys. osób.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu Radia Merkury S.A. Piotr Frydryszek  
Poznań, 11 marca 1997 roku



**"Niektórzy lubią poezję..."**

W stylowym pałacyku w Reczu k. Rogowa, w pierwszy dzień wiosny odbyły się eliminacje wojewódzkie 42-go Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Do przesłuchań stanęło 56 wykonawców reprezentujących szkoły średnie z całego województwa. Występowali w czterech kategoriach:

- Turnieju Recytatorskim
- Turnieju Poezji Śpiewanej
- Turnieju Teatrów Jednego Aktora
- Wywiedzione ze słowa

O ile trzy pierwsze kategorie są znane i wiadomo o co w nich chodzi, to kłopot sprawia nowa forma prezentacji tj. "wywiezione ze słowa".

Regulamin mówi o dowolnym repertuarze np. wierszu lub jego fragmencie, monologu literackim, collage tekstu, może to być teatr jednego wiersza, dopuszcza się łączenie słowa mówionego ze śpiewem, gestem, ruchem, rekwizytem. Jest to "coś" pośredniego między recytacją a monodramem. Niby proste i zrozumiałe, jednak w praktyce wygląda to znacznie trudniej.

Tegoroczne jury w osobach p.p. Romy Warmus i Andrzeja Błaszyka - aktorów Teatru Polskiego oraz Mieczysława Giedrojcia było bardzo obiektywne, kompetentne, a przede wszystkim życzliwe młodym wykonawcom. Przez dwa kolejne wieczory uczniowie uczestniczyli w spotkaniach warsztatowych, gdzie dowiadywali się o doborze repertuaru, sposobie interpretacji tekstu, zagospodarowaniu przestrzeni, operowaniu ciałem, oddechem, poznawali swoje wady często powodowane tremą, a więc szczękoscisk, nadmierna gestykulacja, obrazowanie tekstu.

Kiedy doszło do ogłoszenia wyników, okazało się że I miejsce w Poezji Śpiewanej otrzymała grupa p.n. "Akustyczna szóstka" reprezentująca Liceum Ogólnokształcące w Mogilnie. Iwona Laskowska, Ewa Ornatek, Grażyna Koepke, Katarzyna Loks, Bartek Szmańda i Przemek Dudziak będą reprezentować województwo bydgoskie na Ogólnopolskim Konkursie Poezji Śpiewanej we Wrocławiu! Serdecznie im gratulujemy! Należą im się słowa uznania za pięknie zaśpiewane piosenki do słów ks. Twardowskiego pt. "Bliscy i oddaleni" oraz "Śpiącą załogę" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Do obu piosenek muzykę skomponował Bartek Szmańda, solistką była Iwona Laskowska, która też pięknie powiedziała wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. "Erotyk".

Sprawdziła się w swej artystycznej wypowiedzi Marta Sosnowska, a wyróżnienie otrzymała Marta Szwarcacka z LO w Strzelnie. Dodam, że obie wystąpiły w Turnieju Recytatorskim. Jednym słowem sukces! Teraz wypada trzymać kciuki za kolejny występ we Wrocławiu.

Grażyna Lewandowska

**Przed Wielkanocą  
jej zapach czuje się  
w każdym domu.  
Zaraz po świętach  
zapominamy o niej na rok**

**Z i e l o n o   n a   s t o l e .**

Zawiera trzy razy więcej witaminy C niż pomidory, znaczne ilości prowitaminy A i pewną ilość witaminy B1 i E. Jest wyjątkowo bogata w łatwo przyswajalny przez organizm jod oraz żelazo, wapń, białko, cukry i inne związki. Ostro smak zawdzięcza olejkom eterycznym, w skład których wchodzi siarka. Pobudza apetyt.

Rzeżucha ma w Polsce swoje "pięć minut" właśnie w okresie Wielkiejnocy. Pochodzi z północno-wschodniej Afryki i południowo-zachodniej Azji. Znana i jedzona była już w starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie. Obecnie zapanowała na nią moda w zachodniej Europie. Francuzki zmywają sokiem z rzeżuchy twarz, by mieć jasną cerę, bez piegów i przebarwień pigmentowych. Służy w leczeniu anemii, a ziemistym cerom dodaje kolory i blasku. Zalecana jest przy niedoczynności tarczycy, korzystnie wpływa na włosy i paznokcie. W niektórych krajach używa się jej jako lekarstwa na katar - tak jak u nas majeranek.

Jest niewielką roślinką, o drobnych liściach. Spożywa się jej nadziemną część - lodyżkę z liścieniami i pierwszymi liśćmi, w bardzo wczesnej fazie wzrostu. Rzeżucha ma krótki okres wegetacji: 10-20 dni. Odmiany tylko nieznacznie różnią się między sobą. Najpopularniejsze są dwie - pojedyncza (o dwóch prostych liścieniach) i kędzierzawa (o dwóch liścieniach podzielonych na dwie i więcej części).

To już ostatni moment, żeby wysiać rzeżuchę. Są dwa sposoby. Można rozsypać wprost z torebki rozsypać równomiernie na bardzo wilgotnej ligninie, rozłożonej na przykład na paterze, talerzu na odwróconej do góry dnem doniczce czy salaterce. Można też nasionka zanurzyć w wodzie, a gdy powstaną "kłajster" - rozsmarowywać go na uprzednio przygotowanym ligninowym podłożu. Lignina nie może pływać w wodzie, ale powinna być stale wilgotna.

Gdy rzeżucha pokryje podłoże zielonym dywanem, należy ścinać ją nożyczkami, posiekać i zjeść, na przykład dodając do salatek. z tym że nie wolno przyprawiać ich octem, tylko sokiem z cytryny lub kefirem. Nie tylko salatkę można przyprawić rzeżuchą. Można z niej także gotować zupy.

Zupę rzeżuchową gotuje się na wywarze z kości i włoszczyzny, który należy precedzić i ugotować. Na wrzący wywar wrzucić obrane i pokrojone w kosteczkę ziemniaki, posolić i ugotować do miękkości. Listki rzeżuchy zalać niewielką ilością wywaru, ugotować, przetrzeć przez sitko i połączyć z zupą. Z tłuszczy i maki zrobić zasmażkę, rozproszoną śmietaną i wywarem, dodać do zupy i zagotować. Już na talerzach zupę posypać posiekaną, świeżą rzeżuchą.

Zielony "pagórek" rzeżuchy stanowi niezastąpioną ozdobę wielkanocnego stołu. Pięknie na nim wygląda branek z masła i pisanki. Można też "obsiać" rzeżuchą wazon, w którym umieścimy bukiet tulipanów i narcyzów.

(MF)

Za "Gazetą Pomorską"

**ZARZĄD GMINY  
MOGILNO**

**Z A P R A S Z A**

Biura Projektowe do złożenia ofert, na opracowanie programu skanalizowania gminy Mogilno oraz projektu technicznego kanalizacji wsi Padniewko.

Oferty mogą składać osoby i jednostki gospodarcze posiadające odpowiednie uprawnienia.

Wybór oferenta zostanie dokonany zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 poz. 344 z późniejszymi zmianami). Żądana jest dokumentacja określona w art. 22 ust. w/w ustawy.

Termin składania ofert upływa z dniem 18 kwietnia br. Szczegółowe wymagania przedstawione są w ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy.

**Repertuar kina "Wawrzyn"  
w Mogilnie  
na m-c kwiecień '97**

13.04. - "MARSJANIE ATAKUJĄ"

USA od 12-tu lat godz. 17,00

14-15.04. - "CZAROWNICE Z  
SALEM"

USA od 15-tu lat g. 19,00

16-17.04. - "EMMA"

Ang. USA od 15-tu latg. 19,00

19-20.04. - "NOCNE GRAFFITI"

Pol. od 15-tu lat g. 19,00

21-22.04. - "UŚPIENI"

USA od 15-tu lat g. 19,00

26-27.04. - "OD ZMIERZCHU DO  
ŚWITU"

USA od 15-tu lat g. 19,00

28-29.04. - "OSTATNI  
SPRAWIEDLIWY"

USA od 15-tu lat g. 19,00



**USC MOGILNO - zanotowano**  
ZGONY - marzec 1997 r.

1. Nyka Aniela lat 87 - Mogilno
2. Sobiecka Joanna lat 86 - Mogilno
3. Groblewska Marianna lat 89 - Mogilno
4. Wegner Jerzy lat 53 - Mogilno
5. Milas Sylwester lat 84 - Mogilno
6. Strzeżyńska Stefania lat 73 - Padniewo
7. Woźniak Antonina lat 85 - Mogilno
8. Szczepaniak Jan lat 65 - Chabsko
9. Kmiec Edmund lat 76 - Mogilno
10. Przybylski Seweryn lat 68 - Żabno

**Położnik Ginekolog**  
Prywatna praktyka lekarska

**Lek. Med. BOHDAN MICHALAK**

poradnia "K" Mogilno czwartki 15,30 - 16,30  
poradnia "K" Strzelno poniedziałki 15,30 - 16,30

adres dom. Strzelno Kasprowicza 6/25 tel. 183-111

Lekarz medycyny  
**JULIA MIKOŁAJCZYK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
Porady Alergologiczne  
(astma, katary sienne, alergie pokarmowe)  
**Przyjmuje:**  
w piątki od 16,00 - 18,00  
Przychodnia Rejonowa ZOZ Mogilno  
Mogilno, ul. Kościuszki 10

Prywatny gabinet stomatologiczny  
w Szkole Podstawowej nr 1 w Mogilnie  
**STOMATOLOG RIYAD KUFRI**  
przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 16,00

Punkt Naprawy Rowerów  
**GWIDON LASKOWSKI**



Mogilno, ul. Brzozowa 7  
czynny w godz. 17,00 - 20,00  
tel. 155 - 610



**PZU ŻYCIE SA. NAJWIĘKSZA POLSKA FIRMA**  
**UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**

OPRÓCZ WYSOKIEJ JAKOŚCI OFEROWANYCH PRODUKTÓW I DOBREJ KONDYCJI FINANSOWEJ - GŁÓWNYM ATUTEM PZU ŻYCIE SA. JEST WYSOKI POZIOM OBSŁUGI KLIENTÓW.

ABY ZAPEWNIĆ KONTYNUACJĘ TYCH OSIĄGNIĘĆ POSZUKUJEMY OSÓB, KTÓRE PRZYZYNIĄ SIĘ DO ZAGWARANTOWANIA SUKCESU FIRMY.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY OSOBY:

- DYNAMICZNE
- KOMUNIKATYWNE
- Z MINIMUM ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM.

OFERUJEMY W ZAMIAN:

- PRESTIŻOWĄ PRACĘ
- SWOBODĘ DZIAŁANIA
- KONKURENCYJNE WYNAGRODZENIE
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU.

ZAINTERESOWANYCH PRACĄ AGENTA UBEZPIECZENIOWEGO PROSIMY O SKŁADANIE PISEMNYCH OFERT ZAWIERAJĄCYCH: LIST MOTYWACYJNY, ŻYCIORYS I ZDJĘCIA DO PZU ŻYCIE SA. PRZEDSTAWICIELSTWO W MOGILNIE UL. HALLERA 12

POKOJ NR 3 W TERMINIE DO 25 MARCA 1997 R.



Lek. med  
**GRZEGORZ URBĄŃSKI**  
specjalista chirurgii ogólnej  
i okologicznej z Kliniki Poznańskiej  
Konsultuje  
m.in. guzy i nowotwory:  
terczyca, piersi, skóry, przewodu  
pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska Przychodnia ZOZ,  
Mogilno, ul. Kościuszki 10  
2i 4 piątek miesiąca  
od godz. 17.00

Informacje telefoniczne  
Poznań 061 789-796

Lek. med. Marek Styga  
ordynator oddziału ginekologiczno -  
położniczego w Strzelnie  
specjalista ginekolog - położnik  
praktyka prywatna - Przychodnia ZOZ  
Mogilno:  
poniedziałek w godz. 16,00 - 17,00  
Strzelno ul. Św. Ducha 33  
środa 16,00 - 18,00  
rejestracja tel. 183-306

**mgr Marek Żebrowski**  
 *tłumacz przysięgły  
języka niemieckiego*  
Mogilno ul. 900-lecia 30/31  
tel. 155-506

Prywatny Gabinet Lekarski  
**dr Wiesław Blumski**  
specjalista w ginekologii i położnictwie  
Anestezjolog  
przyjmuje: wtorek od godz. 14,30 - 16,30  
Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)  
Mogilno ul. Padniewska 1

Tłumacz Przysięgły Języka Niemieckiego  
**mgr Krzysztof Witczak**  
przyjmowanie zleceń:  
Mogilno, Pl. Wolności 19  
pn.-pt. 10,00-17,00, sob. 10,00-13,00  
tel. 155-032 lub 155-249

**S.C.**

**"FLORA"**

Trzemeszno  
(Cytrynowo-Bystrzyca) - tel/fax 15-49-75

Zaprasza do zakupu w cenach producenta i zbliżonych  
**WĘGLA**

- kostka 315

- orzech 285,- i 320,-

- groszek 250,-

- miał 190,- i 210,

- koks 410,-

**RATY**

**CEMENT** 157,- za 1 t.

Wapno - 190,-

papy, lepiki, smoła, cegły, pustaki, gips, kreda itp.

**NAWOZY**

*Dla dużych i stałych odbiorców stosujemy upusty cenowe.*

*Zapraszamy również do hurtowni wyrobów alkoholowych piwa,  
wina, napojów, papierosów.*

*Towary dowozimy na miejsce własnym transportem.*

**Zapraszamy od godz. 8,00 do 16,00**

**w soboty od godz. 8,00 do 14,00**



USŁUGI PROJEKTOWE  
Pracownia Projektowa - Kosztorysowa  
**inż. Jerzy Napierała**  
Mogilno, ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

Wykonuje

1. Projekty architektoniczne - konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, usługowych i letniskowych itp.
2. Projekty branżowe (wod. kan., gaz)
3. Projekty technologiczne
4. Kosztorysy budowlane

Ponadto

1. Pełni nadzory budowlane
2. Udostępnia katalogi budowlane i sprawdza projekty gotowe
3. Udziela fachowej pomocy w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, modernizacji, zmiany przeznaczenia budynku, lokalu

**WYSTAWIA FAKTURY VAT**

Adres biura:

1. Mogilno ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369
2. Mogilno, ul. Narutowicza 1  
pokój 52 (gmach Urzędu MiG) czynne: wtorek, środa, czwartek, g. 9,00-14,00

**B i u r o   W y c e n y   N i e r u c h o m o ś c i**

inż. Mieczysław Lędwożyw  
Państwowy Rzecznik Majątkowy d/s Szacowania Nieruchomości  
upr. Nr 1742 Min. Gosp. Przestrzennej i Bud.

oferuje usługi w zakresie:

wyceny wartości nieruchomości budynkowych, budowli,  
działek gruntowych, maszyn i urządzeń dla potrzeb sektora bankowego,  
skarbowo - podatkowego, transakcji kupna sprzedaży,  
naliczanie amortyzacji i innych.

Adres biura:

Mogilno ul. Padniewska 3a

tel/fax 15-19-48

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 152480 fax 152693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1  
Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz,  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85